

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kanarkowej redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.
Dziś: s. Ireneusza Męczennika.
Jutro: s. Enzebjusza Bisk. M. i Albiny.
Sobota: s. Łazarza B. i Olimpij wdowy.
Niedziela: s. Gracjana Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 5.
Zachód „ 3 „ 45.
Długość dnia godzin 7 minut 40.
Ubyło „ 9 „ 3.
Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: s. Faustyna wdowy.
Wtorek: s. Teofila Męczennika.
Środa: s. Tomasza Apostoła.
Czwartek: s. Zenona i Flawjana.

W miesiącu bieżącym odbywać się będą nabożeństwa, z odpustem zupełnym jak następuje:
Dnia 18-go ku czci św. Aleksandra Męczennika, uroczystość przypadła w ubiegły poniedziałek, t. j. dnia 12 b. m., a odłożona została do przyszłej niedzieli i obchodzona będzie w kościele tegoż dnia przy placu Trzech Krzyży;
Dnia 25-go: ku uczczeniu uroczystości Bożego Narodzenia, w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta, św. Marcina przy ulicy Piwnej i św. Kazimierza na Nowym-Mieście;
Dnia 27-go: ku czci św. Jana Ewangelisty, w kościele św. Anny odpust zupełny, a w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Krakowskiej, odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa.
Dnia 30-go i 31—jako w ostatnie dwa dni kończącego się roku, oraz w pierwszym rozpoczęcia Nowego roku, odbywać się będą z odpustem zupełnym czterdziestogodzinne nabożeństwa w kościołach: św. Aleksandra przy placu 3-ich Krzyży; Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie i w kościele parafjalnym na Woli pod Warszawą.
Dnia 31-go ukończonym zostanie uroczystymi Nienagannymi, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją Rok stary w kościele: św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, św. Ducha wprost ulicy Mostowej, i św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu.

Po katastrofie wiedeńskiej.

Osoby, które straciły życie w pożarze Ringteatru, pochowano, o ile się to dało skutecznie, zwłoki ich pochowano — po odprawieniu żałobnego nabożeństwa, składki na pozostałe rodziny syją się obficie, a komitet zajmujący się ich rozdziałem pracuje gorliwie nad otarciem łez wdów i sierot.
W parlamencie wiedeńskim minister, zainterpelowany jednomyślnie przez wszystkie stronnictwa co do przyczyn katastrofy, odpowiedział, że nie ma zamiaru, ażeby na przyszłość takim katastrofom zapobiedz, odpowiedział czy też odpowiedź, że rząd przedsięwzięcie najenergiczniejsze

Na kurytarzach teatrów palić się będą na przyszłość lampki olejne, ażeby w razie zamknięcia gazu nie ogarniały sali ciemności egipskie, liczba wyjść nadzwyczajnych zostanie pomnożona, aby publiczność miała większą łatwość uchodzić z objętej płomieniami sali. Przy kranach wodnych, mogących w razie potrzeby zalać scenę i salę, postawiona będzie straż ciągła, podobnie przy kurtynie żelaznej, ażeby ją zapuścić na pierwszy sygnał niebezpieczeństwa. Poczynione będą może jeszcze jakie inne podobne zarządzenia i poleconem zostanie perjuryczne odbywanie rewizji, czy wszystkie przepisy ściśle są wykonywane...

I na tem koniec? Naturalnie, że koniec, coż bowiem władze mogłyby zrobić więcej?...

Powie kto, że to wszystko istniało już przed katastrofą, więc rzeczywiście nie robi się nic nowego, prócz może dodania kilku jeszcze przepisów, które w danym razie okazały się równie bezskuteczne jak tamte.

To prawda — odpowiedzą na to reprezentanci władzy, — ale przedtem te przepisy nie były wykonywane tak ściśle, teraz zaś dopilnujemy ściśle ich wykonywania.

Jest to piękne przyrzeczenie i rzeczywiście w pierwszej chwili będą wykonywane z nieubłaganą energją. Bieda ci lampuczerze, gdyby przypadkiem jedna z lampek olejnych na kurytarzu zagasła — strata miejsca przypłaciłbyś post festum katastrofę Ringteatru... Całe twoje szczęście, że wiesz o tem z góry, iż na początek będzie wielka energia, że pamiętasz iż twój poprzednik spalił się na węgiel przez to, że nie obciął mu się tych lampek pozapalać i że drżysz jeszcze z obawy, ażeby cię los podobny nie spotkał! Więc będziesz zapalał i rewizja będzie z ciebie zadowolona, tak samo jak z twych kolegów, mających wykonywać inne przepisy; ty wzajem będziesz także zadowolony z rewizji, bo nieraz usłyszysz pochwałę za gorliwość w spełnianiu swoich obowiązków.

Zadowolenie twoje i twych kolegów, a z drugiej strony zadowolenie rewizyjczych dojdzie do szczytu, gdy po dwóch, trzech, czterech rewizjach zdarzy się jakiś drobny wypadek w teatrze i okaże się dokumentnie, że drobny ogień natychmiast stłumiono, że

wszystkie drzwi zapasowe otworzyły się w mgnieniu oka, że lampek na kurytarzu było więcej niż trzeba, że na scenę z otwartych natychmiast kranów spłynęło tyle wody iż obawiano się potopu, a kurtyna żelazna zapadła, choćby się było bez tego najzupełniej obeszło. Wszystkie przepisy zostały wykonane, wszystkie środki ostrożności funkcjonowały regularnie, systematycznie aż miło! Wtedy panowie rewizjenci z trą rękę z zadowoleniem, dyrekcja, służba, publiczność — wszyscy powiedzą sobie, „no! teraz jesteśmy już bezpieczni!”

Od tego czasu gorliwość zacznie iść... *diminuendo*.

Rewizje będą się odbywały coraz bardziej powierzchownie, bo poćwiartować to co funkcjonuje doskonale? Miejsce dawnego lampucera, awansowanego na posadę bileterską za gorliwość w zapalaniu lampek olejnych, zajmie nowy, którego poprzednik nie spalił się w pożarze, i który o katastrofie Ringteatru wie tylko z tradycji. Zamiast pochwał od rewizyjistów usłyszy on *eine Rüge* od pana sekretarza teatru, że na olej do lampek trzeba wydawać bajorzkie sumy i że powinien być oszczędny w ich oświetlaniu. Któryś bileter zostanie wypędzony za to, że skorzystał z wyjść nadzwyczajnych wpuszcł na galerję bez biletu swojego znajomego, a klucze od tych wyjść zapasowych zostaną oddane w ręce pana sekretarza, ażeby taka kontrabanda na przyszłość się nie ponowiła. Człowieka pilnującego kranów wodnych odwoła pan maszynista do pomocy, a tego, który będzie miał obowiązek stać przy maszynie wprowadzającej w ruch kurtynę żelazną, wysła pan inspektor do bufetu pomiędzyaktową przekaskę dla siebie...

W tej chwili właśnie wybuchnie w teatrze pożar i publiczność oraz władza przekona się, że owa doskonała organizacja ratunkowa nie przydała się na nic, że lampek w kurytarzach nie było, że klucze od drzwi zapasowych znaleźć nie było można, że rezerwuar wodnego nie otworzono i nie zapuszczono kurtyny żelaznej, bo tego nie miał kto zrobić.

Więc znów będą pogrzeby, składki, interpelacje i znów ta sama odpowiedź i te same po niej następstwa.

Nie jest to bynajmniej skrajnie pesymistyczny pogląd, fakta uczą że tak się dzieje. Gdyby było jak

Cyganerja warszawska

przez Aleksandra Półkozica.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 280.)

Nagle pojawienie się tej dziwacznej gosposi w gronie jej uprzywilejowanych gości nie wywołało żadnego wrażenia. Wszyscy tu zresztą przyzwyczajeni już byli do rozmaitych jej wybryków. Sam tylko Tadensz, zmysłem artystycznym tknięty, wykreślił śpiesznie, biorąc do ręki odrzucony przed chwilą ołówek:
— Zostań w tej pozycji przez chwilkę, proszę cię Miramko! Będę miał wyborny model do woltjerki tyrolskiej. W tej pozycji umieszczę cię na przepysznym królewskim rumaku, a raczej grzbiecie tego pustyniowego poddam pod twoje nóżki. Zobaczysz! Ten koń będzie syjał iskry oczami i rozwierał chrapy jakby nie pysznił, że niesie na sobie takiego jak sam, sławnego czorta!
— Ale skądże się wzięłaś tak nagle, królowo nabożeństwa? — zapytał Roman, dopijając ostatni łyk pączu z wypróbowanej już szklanki.
— Miramko, która przez jedną zaledwie minutę zajmowała się w zaleconej przez malarza pozycji — teraz, kładąc rękę na ramieniu Romana, rzekła z pewnym rozdrażnieniem w głosie:
— Panie poeto! Pan, który jesteś, jeżeli nie z rodu to z powierzchowności, prawdziwym cyganem...
— Proszę! Nie cygań ze mną! Moja śliczna „harem” — przerwał śmiejąc się Roman. Ale, dodał

po chwili, widząc że Miramka marszczy brwi i oczy rozplamienia gniewnie. — O coż ci idzie, anieliku?

— O to, że wy, kochani goście moi... Wszyscy, co tu jesteście i wszyscy których tu teraz nie ma, pijacie, palicie i jadacie u mnie, najczęściej na kredyt. Chciałam więc panom powiedzieć, że tak dłużej być nie może.

— Głupia dziewczyna! — wycedził z wolna Zenon. — Ona bluźni przeciwko kredytowi, który jest dźwignią wszechświatowego przemysłu i twórcą dobrobytu u cywilizowanej ludzkości!

— Miramko! — zawołał Tadensz. — Uważaj, że w osobach naszych znieważałaś najwyższe dobro społeczeństwa... Nie idzie tu o nasze niegodne osoby. My zresztą, możemy wspaniałomyślnie przebaczyć ci wyrzeczony bluźnierstwo... Ale co powie znieważona idea? Co powie potęma? Co wyrzeczy historia? Ukórz się więc kochanie i bij się w piersi zaraz.

— Otóż nie ukorzę się wcale — i ani w piersi ani w nie zgola bić się nie będę.

— Nie koniecznie — bo „zgola” — wycedził Zenon, który był i kalemburzystą także, choć nie zawsze szczęśliwym.

— Miramko! Jesteś nieprzyzwoita! Wyrzekam się ciebie; nieszczęsna — patrz! Płacę nad tobą... — wyrzekł z nastrojoną surowością, mierzając dotąd Karol — i... zakrył twarz rękami.

— Panowie sobie kpią zemnie — zawołała rozgniewana gosposia — ale ja zażartuję z was lepiej — bo skasuję kredyt zupełnie. I to od dziś — zaraz!

W tej chwili Roman powstał od stołu i załamując ręce, zaśpiewał glosem, jakby przesiąkłym łzami, na znaną nutę starej ludu mazowieckiego pieśni:

Chesz kredyt zabić,
Ludzkość ograbić
Ze skarbów tych:
Co je zyskali,
Wielcy i mali
Od duchów złych?...

Miramko biedna!
Czyż sama jedna
Chcesz w drogę leźć
Głodnym i gołym,
Co w dzień wesołym
Chcą darmo jeść?

Miramko droga!
Bójże się Boga!
I — wstydz się — wstydz!
Chcesz kredyt zmaczać,
Spragnionym kazać:
Zaprzestać pić?

Cofnij twe słowo,
O, białogłowo!
Masz spryt i kram,
Więc, każ poncz warzyć,
I kiszkę smarzyć
Na kredyt — nam!

W tem miejscu improwizator odwrócił się do trzech swoich towarzyszy i zawołał:

— Ostatnią strofkę powtórzmy chórem, cygany!

Więc każ poncz warzyć,
Każ kiszkę smarzyć
Na kredyt nam.

Zaśpiewali wrzaskliwie wszyscy czterej razem.
— A dla nas, smarze i warze, ale za gotówkę! Będzie to pewnie i prędzej i smaczniej — ozwał się w tej chwili jakiś głos wyraźny, lecz jakby przygluszony lekką chrypką nieco.

I zaraz potem na ścieżce, od strony furtki, wychodzącej na podwórkę, ukazali się dwaj nowi goście. Trudno już chyba przyszłoby wyszukać gdzieśkolwiek pary, stanowiącej względem siebie kontrast tak zupełny!

Jeden z przybyłych idący przodem był mężczyzną mogącym mieć lat trzydzieści z górą. Dobrego wzro-

„Harem” — najpierwsza godnością z serajowych kobiet cel. żona w Turcji.

ustawa, zastrzeżone, że tylko jednemu teatrowi wolno się palić niekiedy, niezawodnie w tym teatrze wszyscy mieliby ciągle środki ostrożności na myśli, ale skoro przykład Nicei nie nauczył Wiednia, to niepodobna przypuszczać, ażeby przykład Wiednia... nauczył czegoś inne miasta. I inaczej nawet być nie może, skoro po każdym pożarze, po każdej klęsce publicznej przedsiębrane są stereotypowo zawsze te same środki, których nie wynaleziono dopiero teraz, ale które istniały dawniej, i byłyby skuteczne gdyby je wykonywano, tylko że zapomniano o ich wykonywaniu.

Przypisywać przyczynę takich katastrof jak wiedeńska niepalenie się lampek olejnych, niezapuszczeniu kurtyny żelaznej, brakowi dostatecznej liczby wyjść, jednym słowem niewykonywaniu pewnych przepisów ochronnych, jest to szukać istoty złego w okolicznościach podrzędnego znaczenia a zamykać oczy na główną.

Że dziś Wiedeń oplakuje stratę tysiąca blisko swoich obywateli, że cały świat czyta przejmujące dreszczem opisy, że katastrofa wzrosła do tak niesłychanych rozmiarów przyczyną tego nie był ten lub ów, który swego obowiązku spełnić zaniedbał, — przyczyną był — mojem zdaniem — popłoch ogólny napróżd na scenie a następnie w sali.

Dopóki nie obmyślimy środków zapobiegających temu popłochowi, dopóty takie katastrofy, jak tego-rieczna w Nicei i Wiedniu, powtarzać się będą z nieubłaganą periodycznością, a ich widzowie załamywać będą ręce bezsilni, tak jak tłum zgromadzony nad wodą a pływac nie umiejący, na widok tonącego, który się ze śmiercią szamocze.

Trzeba więc wymyślić środek, któryby przeciwdziałał ślepego instynktowi zapobiegawczemu mas, a raczej instynkt ten zmienił w rozumny.

Czy wynalezienie takiego środka jest możliwe? czy podobna zmienić naturę ludzką? — zapytają z powątpiewaniem czytelnicy.

Na to pytanie odpowiadamy stanowczo: tak!

Koń na polu bitwy nie cofa się przed hukem dział, błyskiem wystrzałów, szelestem oręża, wrzawą i zamętem walki, któreby niezawodnie spłoszyły najczystszej krwi ale nieostrzelanego wierzchowca; jeżeli można ująć w karby instynkt zachowawczy zwierzęcia, to byłoby ubliżeniem naturze ludzkiej twierdzić, że tego samego w daleko wyższym nawet stopniu nie można uczynić z człowiekiem.

I rzeczywiście dziki ten instynkt zachowawczy daje się prawie zawsze ująć w karby tam gdzie jest ktoś, co ma prawo i wolę utrzymania go na wodzy. Któż nie czytał tysiącznych opisów katastrof morskich i kogóż nie zdumiewało to, że tam zawsze wszystko wespół z największego niebezpieczeństwa ulega jednej energicznej woli kapitana? Trudnoby było wskazać opis takiej przygody morskiej, w którejby ratunek nie odbywał się systematycznie, i

stu, z szerokimi barkami, z twarzą o rysach regularnych i szlachetnych, miał on, tak w swojej fizjonomii jak i w postawie wyprostowanej silnie, jakiś wyraz marsowy, przypominający byłego żołnierza. Pomimo to jednak, w twarzy i w oczach jego widniały: obok dowcipu — wesołość; obok sztyrystwa — dobroć i otwartość serdeczna, a w całym układzie, ruchach i obejściu znać było, obok rubasznej nieco swobody, człowieka obłego z formami lepszego towarzystwa.

Dziwna rzecz tylko, iż tej twarzy szlachetnej i męskiej brakowało zupełnie zarostu! Nawet wąsy, które już jakby „z urzędu“ należały się koniecznie tej żołnierskiej fizjonomii, wygolone były starannie.

Ciemne blond włosy, przerzedzone już nieco, wyglądały z pod świeżego jedwabnego kapelusza a szary, modnego kroju garnitur wiesenny, ubierał tę postać na wskróś sympatycznie.

Za to towarzysz nowo-przybyłego przedstawiał się niepocześnie bardzo. Niski, chudy, jakby przygarbiony nieco, pomimo swoich lat dwudziestu kilku, wyglądał starzej znacznie. Ubrany był wprawdzie dość przyzwoicie, lecz i niedbale także. Główną zaś, wyróżniającą go najzupełniej od innych cechą, było to, że miał włosy, brwi i wąsy koloru rozrzedzonego węgla. Rzęsy tylko, do kół oczu niebieskich, były bledsze — żółte, co przy cerze delikatnej i bladej, pomimo rysów twarzy dość wyrazistych, nadawało mu powierzchowność szczególniejszą. Albinosem też nazywali go zwykle przyjaciele bliscy.

Ten drugi ze spóźnionych gości miał także na głowie cylinder, lecz zniszczony mocno, na nosie okulary oprawne w złoto, choć bez próby może... W ręku zaś, podobnie jak jego towarzysz, trzymał laskę grubą.

Gdy dwaj nowi przybysze zbliżyli się już nieco do stołu, z poza którego, po usłyszeniu wydanej przez jednego z nich komendy kulinarnej, będącej jakoby szyderstwem z moralnego sensu improwizacji Romana, spojrzeli na siebie ciekawie — i gdy blask świecy

w którejby dla ocalenia nie zostało zrobione wszystko, co tylko było możliwe.

Głównym zatem warunkiem, ażeby dali się wyzerpać skutecznie wszystkie możliwe środki ocalenia całej masy ludzi znajdującej się w niebezpieczeństwie, jest to, ażeby wśród tej masy znajdował się ktoś obeznany z naturą niebezpieczeństwa i środkami ratunkowymi, ktoś taki, w którego znajomość rzeczy wszyscy ci ludzie mogliby wierzyć i którego chcieliby słuchać.

Nielatwem jest zadaniem niezawodnie wytworzyć tego rodzaju chwilową władzę między tłumem publiczności niedobieranej, lecz przypadkowo zgromadzonej w jednej sali, ale na scenie i za kulisami to jest w tych częściach gmachu, w których najczęściej, a nawet prawie zawsze wszczynają się pożary, nie gromadzi się tłum przypadkowy. Tam jest władza, hierarchia, karność, słowem są wszystkie warunki, ażeby popłochu nie było. Dokażmy zatem tego, ażeby za sceną w każdej chwili w czasie przedstawienia znajdował się, nie jeden lub drugi strażak, zdolny tylko słuchać komendy lub spełniać ślepo daną instrukcję, ale człowiek należycie obznajmiony z kierownictwem ratunku, dający temu człowiekowi w razie alarmu bezwarunkową władzę nad wszystkimi znajdującymi się za sceną, nawet nad dyrektorem teatru lub gośćmi, a możemy być prawie pewni, że nikt nie straci głowy, bo każdy będzie wiedział do kogo się udać, u kogo szukać dyspozycji, komu zaufać i kogo słuchać.

Tylkoż, broń Boże, nie zrobimy z tego człowieka urzędnika, któryby szedł do teatru jedynie dla tego, aby objąć władzę w razie alarmu. Najenergiczniejszy człowiek zapasłby się na takiej synkurze i zniechęcił. Powinien nim być ktoś z personelu teatralnego, artysta, maszynista, sniler, kto bądź, a najlepiej żeby takich było kilku, żeby tak wykształconymi byli wszyscy mężczyźni i żeby kierunek nieograniczony ratunku obejmował ten, który pierwszy dowie się o niebezpieczeństwo, zdając go następnie, w chwili gdy to usza, za możliwe temu, kto jest na miejscu, a posiada — nie wyższy stopień hierarchiczny, lecz wyższą kwalifikację do spełnienia tego zadania.

Żeby jednakże do tego przyjść mogło, trzeba nietylko wydać przepisy, któreby takim ludziom pozwoliły działać, lecz trzeba stworzyć takich ludzi, którzyby umieli sobie radzić nie w tem jednym tylko, ale w każdym niebezpieczeństwie; to uczynić może i powinna tylko szkoła, w szkole zatem, w każdej bez wyjątku, aż do najdrobniejszej ludowej, powinna być wykładana nauka ratowania siebie i drugich, we wszelkich rodzajach niebezpieczeństw, nauka samopomocy, obejmująca, jako podziały higieny, gimnastyki, pływania i t. p., nieograniczająca się jednak na tem, lecz o wiele rozleglejsza, chociaż praktyczna, jasna, prosta, nieobciążająca umysłu, wszystkim

uwydatnił ich postacie. Miramka podbiegła natychmiast uprzejmie ku pierwszemu z tych gości i salutując go wdzięcznie, po wojskowemu, z przyłożeniem prawej ręki do skroni, zawołała wesoło, z pewnym odcieniem uszanowania wszakże:

— Witam pana porucznika! A to gość rzadki! Honor to wielki dla mojej ubogiej gospody. Czy panowie zostaną w ogrodzie, czy może do pokoju wejść rano? — dokończyła grzecznie.

— Tu zostaniesz, słodka gosposiu! Świeże powietrze zaostrza apetyt, jak twierdzi mój przyjaciel. Albinos, którego mam honor rekomendować pani. Chociaż... jego apetyt i tak zawsze jest ostry, jak... pióro... Lesznowskiego... Zresztą, spostrzegam tu twarz znajomą... Cóż to, zapytał dalej, podchodząc bliżej do stołu, czy panury wieszysz Roman nie poznaje ekromnych wielbicieli jego wysokiego jak... Etna i jak o a wulkanicznego talentu — a pan Tadeusz i pan Karol, także?

— Ach! — zawołał zrywając się Roman. — Cóż to ja widzę! Wszak to Mars i Apollo w jednej zjawiają się osobie! Witamy kochanego pana Stanisława Witamy serdecznie...

— I to z szacunkiem należnym od rekrutów, zasłużonemu weteranowi broni i sztuki zarówno — dodał Tadeusz wraz z Karolem na powitanie przybyłych.

— Pozwólcież panowie, że i ja także, moją liłą osobę, przypomnę waszej pamięci i łasec ja waszej osobliwszej polecę — ozwał się ognistowłosy towarzysz Stanisława.

— A! I pan Józef także! Dziennikarz, muzyk, prestidigitator, chemik, mechanik i poeta nawet dramatyczny — niekiedy!... Oho! pani Miramko, królowo nasza! Teraz, to już chyliła na serjo będziemy prosić, nietylko o kizkę, lecz i o kielbasę, oblaną wazą kabinierskiego ponczyk — zawołał Roman.

— A poprzedzoną kieliszkami alembikówki — wtrącił Józef.

— Tylko dużym! — dopelnili Stanisław.

— A coż was, dobrzy panowie, sprowadziło aż

dość, obciążona nietylko wykładem, lecz i nemi ewolucjami i manewrami.

Kto pierwszy stworzy program takiej nanki, obciążając nie jeden rodzaj katastrof, lecz ogół niebezpieczeństw) na jakie człowiek zbiorowo lub indywidualnie może być narażony, ten dobrze zasłużył ludzkości; kto ją do szkół wprowadzi, ten stanie się jej dobroczyńcą, a w pokoleniu, które ze szkoły odcina innych nauk i tej zacierpie, nikt się nie będzie dawał twierdzeniu, że możliwym jest, ażeby nawet przy padkowo zgromadzona publiczność, znajdująca się w niebezpieczeństwie, poddawała się jednolitemu kierunkowi, zamiast słuchać dzikiego instynktu i bezmyślnego hasła: „ratuj się kto może!“

W. Saborski.

Z sali odczytów.

Szereg odczytów przyrodniczych w resursie kulturalnej zakończył p. Antoni Słóarski wykład „o oddychaniu“.

Z ciągiem poprzednich wykładów łączył obecność gaz z rozkładu wszystkich szczątków organicznych powstających: dwutlenek węgla, czyli kwas węglany; rezultatem oddychania jest zwrot kwasu węglanego powietrzu, z którego zacierpnęły go rośliny, zamieniły na własne ciała i dały materiał do budowy zwierząt i ludzi.

Oddychanie jest łąceniem się węgla ciała zwierzęcego z tlenem powietrza, jest paleniem się tego węgla.

Uwidocznili to słuchaczom nadzwyczaj ciekawym doświadczeniem. Pod kloszem szklanym przeległ umieszcili królika. Powietrze dopływające do klosza było pozbawione kwasu węglanego, wyczerpywanego jednak z pod niego maciło wodę wapienną, czyli wierało kwas węglany; gaz ten więc mógł powstać tylko wskutek oddychania, wskutek połączenia się węgla z tlenem w ciele zwierzęcia.

Proces oddychania polega na zaopatrzeniu ciała w tlen, a wydzielanie z niego kwasu węglanego u zwierząt wyższych krew jasno czerwona, tętni na wypływająca z płuca, zańosi tlen do wszystkich organów ciała, a tracąc go zamienia się na ciemną żółną; obciążoną kwasem węglanym, która płynie do płuca, aby się pozbędzie niepotrzebnego gazu, a na nowo napoić ożywczym tlenem.

Rośliny, chociaż w przeciwstawieniu do zwierząt pochłaniają z powietrza kwas węglany a wydzielają tlen, jednakże czynność ta, nie będąca oddychaniem, lecz odżywianiem się, nie przeszkadza wcale istnieniu czynności wprost przeciwnej oddychaniu, t. j. pochłaniania tlenu i wydzielaniu kwasu węglanego, co pełni tak jak u zwierząt. Wykiełkowane w ciemności pod kloszem roślinki wydają tak samo kwas

w to ciebie ustronie? — zapytał Karol, podając przybyłym rodzaj okragłego piórnik z tektury, w którym znajdowało się już pięć sztuk cygar, osadzonych już jak w mundsztuczach w gęsiach piórkach u góry, według mody ówczesnej.

— Hola! — ozwał się głos w oknie. — Protestuję przeciw dalszej konwersacji waszej! Wpierw musicie kochani panie Stanisławie, a i ty także panie Józefie, zbliżyć się tu i powitać tego, który już was wszystkich wkrótce pożegna, biednego suchotnika, zbytnie słabionego w tej chwili, ażeby mógł do was wyskoczyć przez okno. Wprawdzie, jako młodszy latami piórem, powinienem ja raczej zawlec się ku waszemu, umarli lub umierający, choćby najmłodszy, zawsze starszymi od żyjących, tem bardziej też od takich jak ty, panie Stanisławie, który sto lat już będziesz jeszcze na złość Karolowi Wittemu *), a nie pociechę dwom muzom, którym służysz zaszczytnie.

— Dwieście lat żyć będzie pan porucznik **), — wołała Miramka — za to, że przyszedł dziś do mnie.

— No! no! Tylko się tak nie rozculaj królowo! — pan Stanisław gotów wziąć z siebie model do „Starej Romantyczki“, jako pendant do „Starej“ wiersz złośliwie Roman.

Stanisław, który podczas tej urywanej rozmowy zbliżył się do okna — uściśnął wychudłą rękę Zenona i rzekł:

— Wiesz co? kochany kolego! Gdybym był znakiem mitym doktorem, Dwozaczkiem naprzykład, powiedziałbym ci może: Leż w łóżku, pij tyzannę i nie wdawaj się z takimi jak my knajpiarzami. Ale ponieważ nie znam się na medycynie, dam ci inną radę: O!o, przenies swoje suchoty z płuca do kieszeni.

*) Karol Witte, ówczesny krytyk teatralny, redaktor „Zetu paramej“ i kilku innych pism.

**) Stanisław Bogusławski, znany i ceniony powieściopisarz i autor dramatyczny. Bogusławski, nim wstąpił do teatru, służył w b. wojsku polskiem, a kolegowal w pułku znanym poetą Maurycem Gosławskim, którego kochał i nie wysoko.

węglany jak ów królik. Nadto, że rośliny potrzebują tlenu, przekonują nas pomiędzy innymi bardzo efektowne fakty, że czulek (mimosa), pozbawiony tlenu, traci swą zdolność do ruchów, że pewne grzyby fosforyzujące przestają świecić, gdy im tlen odbieramy, a wzmacniają swój blask przy silniejszym napływie tego gazu.

Zjawisko więc oddychania jest wspólnem dla całej natury organicznej.

Rośliny oddychają całą powierzchnią swego ciała, szczególnie za pomocą szparek; u zwierząt zaś funkcja ta odbywa się w sposób najrozmaitszy; wypada więc tu zrobić pewne rozróżnienie.

U zwierząt krwi nie mających, oddychanie odbywa się na tej zasadzie, że woda, w której żyją, zawierająca jak wiadomo powietrze, oplukuje delikatne ich organy zewnętrzne lub wewnętrzne i zaopatruje je w tlen; tak oddychają wymoczeki, gąbki, korale i t. d.

U zwierząt krwistych istnieją dla krwi pewne naczynia a przynajmniej zbiorniki, a że główne zadanie oddychania polega na dostarczeniu krwi tlenu, więc muszą być odpowiednie urządzenia umożliwiające zetknięcie się krwi z powietrzem otaczającym, atmosferycznym czy też w wodzie rozpuszczonym.

Najprostszą formą funkcji oddychania jest oddychanie przez skórę. Widzimy je u zwykłej pijawki, u której pod delikatnem pokryciem ciała znajduje się nader gęsta sieć naczyń krwionośnych. Tak samo dzieje się u innych robaków np. u dżdżownika; skóra ich więc jest jednocześnie pokryciem ciała i organem oddychania.

Na wyższym stopniu zaczynają się wyróżniać specjalnie przyrządy po oddychaniu; najprostsze z nich są skrzelki, t. j. wyrostki błoniaste, w których znajdują się naczynia krwionośne.

U owadów i pajaków napotykamy dychawki, t. j. rurki błoniaste wewnątrz ciała umieszczone; najwyższe zaś miejsce w systemie przyrządów oddechowych zajmują płuca, worki błoniaste, na których ściankach rozciągają się z zewnątrz naczynia krwionośne.

Płuca posiadają tylko wyższe gromady świata zwierzęcego; w każdej z nich są pewne właściwości, najciekawsze u ptaków, które mają płuca małe, przyrosłe do żeber, a jednak wdychać mogą wielkie ilości powietrza, gdyż posiadają tak zwane woreczki powietrzne, a kości ich są bez szpiku, i także powietrzem napełnione.

Śluszenie zauważył prelegent, iż kto chce budować przyrząd do latania dla ludzi, nie powinien zapominać o tych woreczkach powietrznych.

Mechanizm oddychania u ludzi dokonywa się za pomocą ruchów mięśni przyczepionych do żeber, oraz obniżania się i podnoszenia przepony. Ruchy te zmniejszają lub powiększają ciśnienie w klatce piersiowej i wskutek tego powietrze samo wpada przez tchawicę. Wydatnił to prelegent nadzwyczaj ciekawem doświadczeniem na płucach króliczych, umieszczonych pod klossem, w którym za pomocą błony, przedstawiającej doskonałą analogję z przeponą, można było powiększać lub zmniejszać ciśnienie.

Bo mówię ci z doświadczenia, że z takimi można żyć, dość wesoło nawet.

— Ale—dodał zwracając się ku reszcie towarzyszy—nie odpowiedziałem Romanowi na zapytanie, żądał się tu wziąć dzisiaj... Otóż, powiem wam, że dawno już zbierałem się zająć do tej knajpy, którą już rozslawiliście bardzo, zwłaszcza w sterze inteligencji warjackiej.

— A widzisz Miramko! I ty śmiałaś wymawiać nam kredyt, nam, którzy ciebie wstawiamy!—wyrzekł z wyrzutem Karol.

— Wprawdzie—ciągnął dalej Stanisław—byłem ja tu dwa razy, ale to dawniej jeszcze, gdyście tu nie bywali. Włóczyłem się wtedy w tych kątach, szukając oprawy dla bohatera jednej drobnej powieści...

— Henryka, Agapita, Włoska! *)—przebrał Roman. —Przepyszna postać! Wyznaje, iż przeczytałwszy ten wyborowy szkic, dostałem gorączki z złości.

— Pooblebiasz mi, „Aniele niszcycielu“ **)—odparł Stanisław zapalając cygaro. —Ale pozwólcie, niech skończę zaczęta narrację. Otóż, wybierając się ciągle wraz z obecnym tu moim przyjacielem Albinosem do waszej knajpki, spotkaliśmy onegdaj właśnie Seweryna, który nie tylko że zachęcił nas gorliwie do spełnienia tej pielgrzymki pobożnej, lecz nadto jeszcze wyznaczył nam wieczór dzisiejszy na wspólną tu schadzkę. Przyszliśmy tedy, ale jak widać, Seweryn zapomniał o przyrzeczeniu.

— Ale! To prawda!—zawołał Tadensz. —Co się to znaczy, że Biała osoba, Musek, Pućka, ogrodnik, karp nie znajduje się tu jeszcze? Dziś rano gdy

Odczyt p. Ślósarskiego osiągnął swój cel w zupełności—zajął i nauczył.

Pedagogiczny takt w wyborze i układzie faktów, jasność tłumaczenia, swoboda słowa, staranność widoczna dla każdego choćby tylko z przygotowanych doświadczeń i rysunków stawiają ten odczyt pomiędzy najlepszymi prelekcjami nie tylko szeregu obecnego, ale w ogóle w rzędzie najlepszych prelekcji popularno-przyrodniczych, jakieśmy dotychczas w Warszawie słyszeli.

Jeszcze słówko.

Prof. Ślósarski inaugurował na odczyt obecnym anatomję porównawczą, której przeszło połowę czasu rozporządzalnego poświęcił. Uważamy to za wyborowy pomysł i jesteśmy pewni, że pomimo pozornej niepopularności tej nauki zoologowie mogą z niej czerpać wielką ilość tematów do prelekcji popularnych. Będą one miały z pewnością powodzenie, bo są więcej ponuczające i więcej dają do myślenia, aniżeli wszelkie inne temata zoologiczne.

Nasza ukształcona publika lubi, aby jej pokazywano—przynajmniej zdaleka—głębiny nauki, i, przynajmniej, że ma słusność pod tym względem...

br.

Katastrofa wiedeńska.

(Od naszego korespondenta.)

Wiedeń 13-go grudnia.

Doniosłem wam dzisiaj telegraficznie o dalszem wydobywaniu ciał ludzkich z pod gruzów „Ringtheatru“.

Praca ta musi się odbywać z największą przezornością, albowiem zewnętrzne mury grożą lada chwila zawaleniem.

Dla zapobieżenia nowemu nieszczęściu wzięto się równocześnie do podpierania murów za pomocą łań i belków, i jest nadzieja, że wytrwają one jeszcze przynajmniej tak długo, pokąd dzieło oczyszczenia wnętrza teatru z resztek niedopalizn nie zostanie ukończonem.

Wewnątrz tli jeszcze żar, a kiedy niekiedy wydobywają się z pod rumowiska, niebieskawe języczki płomienne...

Dziś wydobyto 27 ciał ludzkich, zupełnie zniszczonych; oprócz tego odszukano w wychodkach kilka osób uduszonych, nieuszkodzonych bynajmniej od płomieni.

Z nieagnoskowanych dotąd trupów zdjęto fotografie, a w razie rozpoznania i reklamowania tychże przez rodziny, istnieje pozwolenie na ekshumację zwłok.

Fotografie wystawione w policji na widok publiczny.

Innego rodzaju a równie smutną wystawę urządziła policja z rzeczy i przedmiotów, znalezionych przy nierozpoznanych trupach, lub wydobytych z pod gruzów. Żałować należy, że nie urządzono tej wystawy w gmachu dyrekcji policji na „Schottenringu“

wychodził (bo od miesiąca już z górą podziela moją obojętną kwaterę *), powiedział, że wieczorem, dość wcześniej nawet, przyjdzie tu i wyprawi nam bankiet nadzwyczajny na wycisnienie od Steinboka **) pieniądze.

— Ha! Widać, że wyprawa na księgarską kieszeń nie powiodła się ogrodnikowi—zauważył Zenon.

— To nie tak jak nam, Albinoście... prawda?

— Prawda Stanislu. Ale znam drugą jeszcze prawdziwszą prawdę...

— Jaką?

— Że jestem głodny... rozpaczliwie!

— Uspokój się, przyjacielu. Będziesz jadł, ale uprzedzam cię, że będziesz i płacił także! Bo—oto, Kochani koledzy, dowieście się, że obecny tu pan Józef Bohdan W. ***)—tylko Albinoś, znany powszechnie i dawno z trzech, wiecznie pustych rzeczy: kieszeni, żołądka i głowy... dostał dziś, za jakieś tam muzykalne bazgralstwa, czy podkładanie tekstu pod muzykę, złotych sto dwadzieścia! Ponieważ zaś i ja także wykroilem osobliwszemu amatorowi moich literackich plodów, Samuelowi Ugelbrandowi, kilka uncji złota... przeto obadwaj deklarujemy głośno, iż fundujemy dla wszystkich tu obecnych wieczórę wspaniałą.

— Hej! Peltusiu!—zawołał Karol do służącej, która właśnie zjawiała się w ogródku szukając Miramki. —Smarz natychmiast sześć łokci kielbasy!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

*) W zamku królewskim.

**) Właściciel księgarni dawniej Dmochowskiego i Wydawca „Nadmiłanina“.

*** Józef Bogdan Wagner, znany publicysta, współpracownik kilku pism periodycznych.

i przy „Wiplingerstrasse“ w pobliżu „Ringtheatru“, ale w zabudowania więzień policyjnych przy „Stern-gasse“. Już tam wstęp do tego ponurego budynku budzi odrazę, a co dopiero dłuższy pobyt w korytarzach i przedpokojach. Przybywające osoby muszą czekać po pół godziny i dłużej; wstęp bowiem do pokoju „wystawy“ odbywa się kolejno i ogranicza się tylko na kilka osób naraz. Prawo wstępu, oprócz pozostałych po ofiarach członków rodzin, mają tylko miejscowi dziennikarze i korespondenci pism zagranicznych.

Na dole, w biurze rady policyjnej, na kilku stołach leżą na białych talerzach rozmaite drobne przedmioty, jako to: portmonetki, pugilaresy, tytonierki, klucze i kluczyki, klejnoty, banknoty całe i nadłatale, zdawkowa srebrna i miedziana moneta, noże, sezyorki, grzebyki, medaljony, zegarki, zwierciadła, notatki, resztki bielizny lub odzieży itp. Na pierwszym piętrze w dwóch uprzątniętych naprzedce izbach arestanczych, dalszy ciąg wystawy takich samych przedmiotów. Na ścianach wiszą paltoty, żakiety, kamizelki i pantalony, zakrwawione koszule męskie, spódnice i inne przybory toalety damskiej, szniony, zarcawki, pomięte męskie i damskie kapelusze, rękawiczki, buciki, mnóstwo chustek do nosa i strzępków, kto wie do czego należących...

Dopiero po niezbitem udowodnieniu własności, należącej do tej lub owej ofiary, przystępuje policja do wydania jej osobom reklamującym.

Tak np. p. Sebastian Finsterle, mieszkający przy ulicy Sobieskiego nr 24, poznał na wystawie paltó isurdu swego syna. Skreślone to powtórzenie opowiadania o patryarsze Jakobie, któremu przyniesiono zbroczoną krwią suknię jego syna... Seena to z historii świętej, która znalazła zastosowanie w katastrofie wiedeńskiej, była wczoraj treścią jednej z mów pogrzebowych na cmentarzu centralnym.

Telegrafowałem wam także o rozdrażnieniu, zgorzzeniu i oburzeniu publiczności, domagającej się za pośrednictwem organów prasy ukarania udowodnionej prawie winy... policji.

Ziemia pokryła ofiary najokropniejszej z katastrof wszelkich czasów i ludów. Usta kapłańskie wypowiedziały nad niemi słowa ostatniego błogosławieństwa. Pokój ich popiołom!

Co tylko współczucie ludzkie, braterstwo ludów w duchu ludzkości dla dobra pozostałych uczynić mogło,—to się dzieje. Zupełna jest nadzieja, że zostaną dostatecznie zaopatrzeni. Cześć szlachetnym sercom!

Teraz jednakże kiedy zabezpieczono los sierot, teraz kiedy cały ogrom niewysłowionego nieszczęścia tak jasno się przedstawia, jak i przyczyny, które to nieszczęście spowodowały,—teraz jest już na czasie pomyśleć o zadośćuczynieniu zburzonemu uczuciu sprawiedliwości, które statysiecznym głosem domaga się ukarania winnych.

Nie żądamy zemsty, jeno sądu! Sądu nad wszystkimi niezdolnymi, obojętnymi, opieszałymi i niesumiennymi, których obłąd i egoizm wydały hakatomby niewinnych ofiar na pastwę płomieni, a tysiące i jeszcze raz tysiące ludzi wtrąciły w otchłań nędzy, sieroctwa, rozpacz i szaleństwa. Sądu więc, ostrego sądu nad nimi, na przeblaganie umarłych i ku ostrzegającemu przykładowi żyjących!

Nie chcemy jakichś dochodzeń dyscyplinarnych, procedury pod pieczęcią tajemnicy urzędowej. Wgłębokiej żalobie pogrążona stolica nie chce tego, nie chce tego świat cały, które to okropne zdarzenie razem z nami przeboleć—żadnych wykretów, żadnych maskowań! Śmiertelnie obrażone sumienie ogółu wymaga publicznego zadośćuczynienia.

Dość jasno przyświecał pożar „Ringtheatru“, żywiony najkosztowniejszym materiałem: życiem ludzkim; —niechże więc jasne światło dnia padnie na wszystko, co dotąd kryje się w ciemniach pogłosek, niech padnie na osoby i stosunki, na winnych i ich winę.

Sądu! sądu! sądu!

Takim językiem mniej więcej przemawiają dziś wszystkie niemal dzienniki tutejsze.

Echo tego głosu odbija się zewsząd i wszędzie; nie dziw więc, że je usłyszeli ci, których sumienie nie może być wolnem od wyrzutów.

Prokurator państwa, hr. Lamezan, który pierwszy z własnej inicyjatywy odznaczył się ratowaniem—niestety—już tylko umarłych, pechany obecnie przez opinię publiczną do wzięcia w swe ręce surowego śledztwa, oświadcza, że tego uczynić nie może, a to z powodu, że w tym wypadku jest sam... stroną interesowaną.

Nie mogąc już postąpić sobie inaczej, domaga się sam p. Landsteiner sądu nad sobą i nad podwładnymi.

Badownicz „Ringtheatru“ p. Förster i dyrektor p. Janner zostali już powołani do śledztwa.

Jako świadkowie, staną wszyscy ci, co wyratowali się, domagali się natychmiast ratunku dla

*) Tytuł powieści Bogusławskiego.

**) Tytuł poematu Zmorskiego.

pozostałych i duszących się w teatrze osób; na co jednakże — pod groźbą przyaresztowania — kazano im milczeć, oświadczając „urzędownie“, że w teatrze niema nikogo, że wszyscy uratowani..

Szp.

Dzisiejszy numer składa się z 16 stron „Kurjera“.

— Na 9-ej kolumnie dzisiejszego Kurjera znajduje się tabelka 7-go dnia ciągnięcia 137-ej loterii klasycznej 5-tej klasy, z dnia 14-go grudnia.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Nowosti słyszały, iż istnieje zamiar zniesienia wkrótce istniejącego dotąd w Królestwie polskim kanonu kwaternunkowego i pobierania natomiast oddzielnej ziemskiej opłaty kwaternunkowej od wydawanych świadectw i biletów na prawo prowadzenia handlu, oraz z patentów na fabryki wyrabiające trunki podlegające opłacie akcyzy. Opłata ta, według opracowanego już projektu, ma wynosić od 5 do 15%. Dotychczasowy kanon dosięga 60,000 rs., przy zmianie zaś zasad do poboru kwaternunkowego cyfra ta podniesie się do 100,000 rs.

— Przerwane w październiku rokowania petersburskich towarzystw ubezpieczeń od ognia z zagranicą — jak piszą *Birżewyja wiadomości* — podjęte znów zostały i pozwalają się spodziewać przedłużenia kontraktów co do kontrasekuracji; zdaje się jednak, iż rosyjskie towarzystwa ubezpieczeń od ognia dadzą zagranicy dogodniejsze warunki.

— Z dniem 1-szym stycznia roku przyszłego obniżona zostanie opłata przewozowa od niżej wyszczególnionych przedmiotów, wysyłanych w komunikacji miejscowej drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, a mianowicie: 1) cegły, dachówek, kamieni brukowych i do budowli, gipsu w kawalkach, kory drzewnej, lyka, łubu, kości zwyczajnych niewyrobionych, maki wszelkiego rodzaju, ryb mrożonych, solonych i wędzonych, szkła tłuczonego, oraz warzyw ogrodowych i polnych; 2) drzewa badulcowego i węgla drzewnego; 3) drzewa opałowego i gliny; 4) kości nawozowych i nawozów; 5) soli kuchennej; 6) mięsa świeżego, solonego, wędzonego i mrożonego, naftę w beczkach, narzędzi rolniczych, śledzi w beczkach, zwierzęcy bitej, płactwa i drobiu; 7) piwa zwyczajnego i dubeltowego, krajowego w beczkach, sody, wszelkiej smoly i dziegiu, oraz żywicy; 8) wapna i węgla kamiennego.

— Droga żelazna nadwiślańska i obwodowa miała w październiku r. b. dochodu ogółem rs. 330,898 kop. 92, w tymże miesiącu roku poprzedniego rs. 219,158 kop. 57, a zatem w październiku r. b. dochód zwiększył się o rs. 111,740 kop. 35.

— Zarząd miejski nie przychylił się do projektu przeniesienia targu ze Starego Miasta do posiadłości Towarzystwa dobroczynności przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej; odmowę uzasadniono niedostatecznym miejscem, a także niedogodnymi warunkami podjazdu z powodu przykłej spadzistości gruntu, a również, iż przeniesienie targu z rynku Starego-Miasta pozbawiłby znacznych dochodów magistratu, a mogłoby też wpłynąć na obniżkę domów tam położonych.

— Magistrat warszawski otrzymał od general-gubernatora upoważnienie do nabycia 287 lokci kwadratowych od właściciela nieruchomości nr 5073 pod rozszerzenie ulicy Nowolipki; cena lokcia kwadratowego ustanowiona została na rs. 1 kop. 50, a zatem cały ten plac będzie kosztował rs. 430 kop. 50, która to suma wpłacaną być ma z funduszu wyznaczonego na ten cel w budżecie miasta.

— Obszerna posesja, położona przy rogu ulic Chłódnej, Żelaznej i Krochmalnej, numerem hipotecznym 926 B. oznaczona, podzielona została na cztery oddzielne części, osobnymi numerami opatrzone, a to w celach budowlanych i spekulacyjnych.

— Bank handlowy w Łodzi postanowił wypłatę zaliczki na dywidendę za rok 1881 w ilości rs. 15 od każdej akcji 250-rublowej; wypłata rozpocznie się z dniem 3 stycznia w Banku łódzkim oraz w kasach banku handlowego warszawskiego i jego filji w Petersburgu.

— W dniu 2-gim stycznia 1882 roku rozpoczyna się w Instytucie muzycznym egzamina dla kandydatów i kandydatek nowo się zapisujących i trwać będą do 12-go stycznia t. r., wykład zaś nauk rozpocznie się dnia 16-go stycznia.

— Z teatru i muzyki.

* Antonina Hoffmanowa, której występy dały tak

zadawalniący dla dyrekcji rezultat kasowy, otrzymała poranek benefisowy.

Odbędzie się on w przyszłą niedzielę, o godzinie 2-ej po południu, w sali teatru wielkiego.

Dany zostanie dramat ludowy pp. Dennera i Malian p. t. „Marja-Joanna“.

Benefisantka odegra tytułową rolę.

Bilety są już od dziś do nabycia w dawnej kasie teatru wielkiego.

* P. Jakowicka, zaangażowana do Moskwy na sezon półroczny, zmuszona została dla stosunków rodzinnych pozostać przez czas dłuższy w Warszawie.

Korzystając z tej okoliczności, dyrekcja teatrów zaprosiła ją na szereg występów, które artystka rozpoczyna w dniu jutrzejszym jedną z cenniejszych swoich partij „Aida“.

* P. Apollo Lubisz, artysta sceny lwowskiej, uzyskał prawo kilkakrotnych debiutów na scenie teatru rozmaitego.

Pan L. wystąpić ma w przyszłym tygodniu.

* Helena Modrzejewska przybyć ma w końcu bieżącego miesiąca do Krakowa.

* Józef Rychter występuje gościnnie na scenie lwowskiej.

* W Towarzystwie muzycznym wystąpiła wczoraj na zwykłym tygodniowym wieczorze pianistka panna Anna Konopacka.

Gra panny Konopackiej nie jest bez pewnych przymiotów mechanicznych i technicznego wykończenia, młoda pianistka ma miękkie dotknięcie, dość wyraźnie frazuje, ale traktowanie kompozycji pozostawia niejedno do życzenia pod względem charakteru.

Przy wykonywaniu Beethowena, Szopena, Liszta widać, że panna Konopacka pracowała usilnie nad pokonywaniem trudności, ale nie zawsze słysząc Beethowena, Szopena, Liszta.

Wogóle panna Konopacka potrzebuje jeszcze pracować i studiować, aby stanąć na pewnym szczeblu artystycznego wyrobienia.

— Dla wszystkich.

W niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, przemówi z katedry w sali ratuszowej p. Aleksander Makowiecki w przedmiocie, który tak żywo obchodzi dziś warszawian.

Będzie to objaśnienie sprawy spisu jednodniowego, mającego się wkrótce dokonać w mieście naszym.

P. Makowiecki już dawniej dał się poznać, jako wymowny popularyzator przedmiotów z dziedziny nauk społecznych.

— Prośba.

W sprawie przygotowującego się do druku pamiętnika o szkole głównej potrzebną jest wiadomość o miejscu obecnego zamieszkania p. Jana Sawinicza, b. profesora tejże szkoły.

Komitet redakcyjny ma zaszczyt upraszać o nadślanie dokładnego adresu szanownego profesora, na ręce p. Tadeusza Włoszka, ulica Żelazna nr 34.

Inne pisma codzienne proszone są o powtórzenie niniejszego.

— Wynalazki.

Jeden z naszych rodaków mieszkających stale w Petersburgu, inżynier Balukiewicz, nadesłał do Warszawy dwa wynalazki swojego pomysłu, mające na celu bezpieczeństwo publiczne w pociągach kolei żelaznych.

Pierwszym wynalazkiem, o którym pokrótce wspominaliśmy, jest bardzo skomplikowany i oryginalny swoją pomysłowością przyrząd elektryczny do alarmowania, czyli w razie potrzeby do zatrzymywania pociągów w biegu będących.

Przyrząd ten tak jest urządzone, iż siedzący w wagonach podróżni, jak służba konduktorska i drogowi, w każdej chwili zawiadomić może dzwonkiem maszynistę prowadzącego pociąg o zatrzymanie tegoż.

Drugim znów jest zegar, który ustawiony w kancelarji stacyjnej za pomocą połączenia drutów elektrycznych umieszczonych na podkładach drogowych, każdego momentu wskazuje, gdzie pociąg na linii, czy w biegu? lub nie?...

Oba te wynalazki znajdują się obecnie na kolei warszawsko-wiedeńskiej, zamierzającej podobno odbyć z przyrządami temi stosowne próby.

— Dobry przykład.

Kurjer rolniczy, pierwsze u nas pismo poświęcone dla licznej klasy urzędników gospodarczych, oznajmia, że wysyłany będzie bezpłatnie dla gospod chrześcijańskich.

Byłoby do życzenia, aby dobry ten przykład redakeji Kurjera rolniczego znalazł naśladowców.

— Dola świadków.

W dniu onegdajszym, w sądzie okręgowym tutaj, oprócz innych spraw karnych, sądzoną być miała skomplikowana sprawa przeciwko niejakiemu L., „znanemu rzeźmieszkowi“, do której wezwanych

zostało w charakterze świadków kilkanaście osób, mających dawać zeznania w kilku kradzieżach, o jakie podsądny jest poszlakowany.

Wszyscy świadkowie wezwani byli na godzinę 10-tą rano, sprawa zaś o której mowa, przyszła pod rozbiór dopiero o godzinie 2 1/2, z południa, po ogłoszeniu sześciu innych.

Z powodu niestawienia się dwóch świadków, sądzenie tej sprawy odroczone zostało, a ponieważ wezwania doręczone były w czasie właściwym, świadkowie ci za niestawienie skazani zostali na kary pieniężne, jeden z nich na rs. 100, drugi zaś na rs. 50.

Jeżeli za niestawienie się na oznaczony termin tak wysokie kary są nakładane, to z drugiej strony zachodzi pytanie: czy wobec tego nie okazałoby się możebnem, iżby ustanowiony był zawczasu porządek wprowadzania spraw z kolei, a tym sposobem świadkowie mogliby być wzywani na termin, dając się łatwo przewidzieć i nie byłiby narażeni na zbyt długie wyczekiwanie, oraz stratę dla wielu z nich bardzo drogiego czasu.

Według naszego zdania, osoby wzywane dla świadczenia w sprawach karnych zasługują bezzaprzeczenia na podobną ulgę, co i sądy zdaje się uwzględnić zechcą.

W każdym razie, dopóki to nie nastąpi, mniemamy, iż porządek dzienny sądenia spraw winien być koniecznie codziennie przewidywany i w sali sądowej na widok publiczny wywieszony, aby według niego osoby wezwane mogły się przynajmniej obliżać z czasem i bez obawy kary miały możność opuszczenia sali sądowej, choć na krótką chwilę, jeżeli do tego konieczną potrzebą zniewolone będą.

— Z sądów.

W dniu wczorajszym izba sądowa, od godziny 11 1/2 przed południem do godziny 1-szej w nocy, rozstrząsała ciekawą sprawę o nadużycia w lasach państwowych, którą sądzi w pierwszej instancji.

O godzinie 1-szej w nocy ukończono dopiero śledztwo sądowe świadków, których stanęło, przeszło 40.

Dziś dalszy ciąg rozpraw, głos prokuratora i adwokackie obrony.

Szczegóły sprawy tej, nie bez interesu dla całego naszego społeczeństwa, podamy wkrótce.

— Zagadkowa sprawa.

Pewien właściciel magazynu doniósł policji, że w nocy onegdajszej zięć jego własny przyczynił mu w magazynie strat na sumę 30,000 rs.

Oskarżonego jak również p. właściciela aresztowano.

Śledztwo w toku.

— Niepoprawni.

Już sporo czasu minęło od chwili, gdy „sejmowa“ na chodniku naprzeciw Banku polskiego wzbromionem zostało, a jeszcze dodziśdnia zacięgi w przyzwyczajeniu „bankierzy“ gromadzą się tam licznymi, nie zważając na kary nakładane przez policję.

Znowu w dzisiejszym rozkazie policyjnym znajdujemy dwie kary po rs. 10 na takich „niepoprawnych“, nałożone.

— Niedozór nad dzieckiem.

Przy ulicy Skórzanej pod nr 2 żona stróża domu Marja J., wyszedłszy na chwilę z izby, pozostawiła bez dozoru dwuletniego synka swego Stanisława.

Dziecko, któremu się nudziło, chodząc po izdebce, zbliżyło się do pieca...

W jednej chwili płomień objął suknie chłopczyka wskutek czego poparzył się on bardzo silnie w brzuch, bok i twarz.

Stan dziecka jest groźny.

— Zagorzenie.

Jan L., stróż domu nr 5 przy ulicy Podwał, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca, zagorzał.

Gdy go spostrzeżono, już było zapóźno, wszelkie środki ratunku okazały się bezskuteczne.

— Samobójstwo.

W domu pod nr 6 przy ulicy Marszałkowskiej młody oficer jednego z konsystujących w Warszawie pułków, M. M. wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Gdy na odgłos strzału przybieżono, M. już nie żył.

— Księgossus.

Zaraza ta szerzy się coraz groźniej. Obecnie znów donoszą o ukazaniu się jej w powiecie nowomińskim, w gminie Kolbiel, we wsi Ostrowie, we wsi Osiny, gminy Micich; w powiecie gostyńskim gminie Dobrzyków, we wsiach Grabie, polskie i Ludwików, a także w tejże gminie we wsi Potrzebna Dobrzykowska.

Środki zaradcze weterynaryjno-policyjne przedsięwzięte zostały.

— Ochrona.

We wsi Kawęczynie, gminie Wawer pod Warszawą, powstaje ochrona dla dzieci robotników, pracujących w cegielni p. Granzowa.

W fabryce tej zatrudnionych jest do 800 robotników. Koszt utrzymania ochrony wziął na siebie właściciel cegielni.

== Straż ogniowa ochotnicza w Lublinie.
Lublin posiada straż ogniową rządową, urządzonej na wzór warszawskiej, niedosć jednak liczną dla niesienia ratunku w razie pożaru, o czym nieraz doświadczenie przekonywało.

Przed kilku laty mieszkańcy Lublina wypracowali ustawę dla straży pomocniczo-ochotniczej, którą popierała rządowej przy ogniu i uzupełniała jej braki, ustawa ta jednak nie została dotąd zatwierdzona.

Warto, aby znalazł się ktoś, kto by tę sprawę na nowo poruszył i doprowadził tak pożądanego dzieła do końca.

== Wykopisko.
W dniu 25-tym z. m., we wsi kościelnej Gozdowie, pow. sierpeckim, gub. płockiej, na trakcie od Płocka do Sierpeca położonej, włościanie przy oczyszczaniu z kamieni pola dworskiego, natrafili, jak donosi „Gaz. sierp.” na dwa starożytne groby...

W jednym z nich znajdowało się naczynie gliniane, które kopający rozbili przez ciekawość.

O dwa łokcie dalej odgrzebano drugą mogiłę, w której było także około dwudziestu naczyń glinianych.

Osm naczyń zdołano wydobyć w całości. Rozmiary naczyń są różne: od półkwatki do trzech garney, a każde zakryte było glinianą przykrywką.

Wewnątrz znajdowały się resztki kości ludzkich i popioły.

Z osmiu cało wydobytych naczyń złożono cztery we dworze, drugie zaś cztery u miejscowego proboszcza.

== Wspomnienie...
W tych dniach zakończyła życie w Płocku baronowa Falkersamowa.

Zmarła, dzięki własnej pracy, pozyskawszy wyższe uzdolnienie naukowe, prowadziła umiejętnie pensjonat, z którego wyszło wiele wykształconych i zasłużonych kobiet.

Mieszkańcy, tłumem zebrani na pogrzebie, złożyli hołd wymowny dla cnót nieboszczki.

W orszaku przyjęli udział obywateli z najdalszych okolic...
Zal powszechny otacza tę świeżą mogiłę.

== Ujęty.
W Warcie udało się miejscowej władzy wytropić jednego z opryszków, który miał uorganizowaną bandę i niedawno dokonał śmiałego napadu na dom młynarza w kolonii Wilk pod Wartą.

Jest to sześćdziesięcioletni starzec, nazwiskiem Czerwinski, który już nieraz był poszlakowanym o udział w zbrodniach, zawsze jednak wykręcał się od odpowiedzialności dla braku dowodów.

Czerwinski dotąd stanowczo się zapiera, pomimo, że wspólnicy jego, równie przytrzymani, zeznają, że on kierował całym napadem.

Dotychczas ujęto sześciu współników Czerwinskiego, wszyscy przyznali się do winy.

Być może, że przy dalszym śledztwie wyjaśni się tajemnicze morderstwo popełnione przed siedmiu laty na osobie księdza i jego siostry, o które Czerwinski był podejrzanym, choć nie było przeciwko niemu dowodów.

Czerwinskiego wraz z bandą odstawiono do Białej.

== Z Nieświeża.

W Nieświeżu, w niedzielę, dnia 27-go listopada, zdarzył się zuchwały napad na dom dra Malkiewicza, w którym zamieszkują jedynie stróż i służące, a sam pan M. przybywa doń jedynie kilka razy na tydzień dla przyjmowania chorych.

W nocy wspomnianego już wyżej dnia ktoś zapukał do drzwi, prosząc o otwarcie pod pozorem, iż przybywa po lekarza do chorego.

Gdy służąca drzwi otworzyła, wszedł jeden człowiek, a za nim zaraz kilku innych, którzy natychmiast rzucili się na służące i powiązali je...

Także los spotkał także i sz. lekarza, a następnie zbójcy umieścili ich w piwnicy, a sami wzięli się do gospodarki.

Tu dodać należy, iż poprzednio już opryszek obezwładnił też i stróża.

Zabrali oni wszystko co tylko znalazło się pod ręką, a potem zbójce odjechali, pozostawiając wszystkich domowników powiązanych.

Gdy nazajutrz przybyli do lekarza M. chorzy po radę, zobaczyli dom pusty, zrabowany i dali znać władzy.

Policja rozpoczęła poszukiwania i wówczas to dopiero wynaleziono w piwnicy powiązane służące i lekarza M., w budce zaś swej leżał skępowany stróż.

Dotąd policja nie wpadła jeszcze na ślad złoczyń-

ców, a jedyną wskazówką jest, iż nieznani rozbójnicy mówili żargonem żydowskim.

== Pożary na prowincji.

W dniu 3 b. m., we wsi Świdnik pod Lublinem spłonął wiatrak, należący do szpitala św. Wincetego, asekurowany na rs. 1960.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W nocy z 1-go na 2-gi b. m. we wsi Mzurowie, w powiecie bendzińskim, wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z budynkami gospodarskimi.

Przed kilkoma dniami zgorzala w Włocławku fabryka porcelany, należąca do p. Kohna.

Straty wynikłe z tego pożaru dochodzą do kilkudziesięciu tysięcy rubli.

W dniu 25 z. m., we wsi Dzierzbienie, w powiecie kaliskim, strawił ogień dom mieszkalny wraz z ruchomościami.

W płomieniach zginął dwuletni syn właściciela domu, Andrzej Chojnacki.

== Wypadki.

* W piwnicy domu nr 10 przy ulicy Franciszkańskiej znaleziono leżącego bez czucia 15-letniego chłopca.

Odstawiono go do szpitala, gdzie stan jego uznano za niebezpieczny.

* Na Mostowej, stróż Józef K., wraz ze swoją przyjaciółką Katarzyną W., pokłócili się z nocnym stróżem Antonim Z.

W bóje zjadł wynikłej, Antoni Z. został silnie ranny w głowę, W. zaś ma złamaną rękę.

Oboje odesłano do szpitala.

* Na Okopowej, przechodzącej Marjannie K., Franciszek G. zerwał chustkę.

Na krzyk jej przybiegł poliejant, ale z drugiej strony w pomoc napastnikowi przybiegli także Józef F. i Feliks Z.

Pobili oni policjanta i dopiero większa siła uśmierzyła ich zdołala.

* Do sklepu zegarmistrza pod nr 26, przy ulicy Browarnej, wpadł jakiś człowiek, a skorzystawszy z nieobecności w sklepie kogoś dorosłego, pochwycił trzy zegarki i uciekł.

== August Szeno.

Telegram z Zagrzebia przyniósł wiadomość, że dnia 13 grudnia r. b. w Zagrzebiu zmarł po długiej, bo całorocznej chorobie znakomity poeta i powieściopisarz chorwacki, August Szeno, w młodym jeszcze wieku, bo zaledwie 32 lat liczył sobie.

Był to niepospolity talent, pełen oryginalności, siły, uczucia i niekiedy tryskający humorem i dowcipem.

Romanse jego znane były w całym świecie zachodnio-słowiańskim, na nasz język przetłumaczono ich kilka, mianowicie: „Seńska ręką” (Bies.), „Gwoździł z grobu poety” (Tyg. ill.), „Złota dziewczeczka” (Bies.), „Zebrał Łukas” (Tyg. pow.).

Zmarły do ostatniej chwili nie przestał pracować; ostatnim dziełem jego był roman „Kletwa” z końca XIV w., wychodzący w feljetonie „Narodnich Nowin”, który dyktował jeszcze, leżąc na łożu...

== Prorok.

Przed kilkoma dniami umarł w zakładzie dla obłąkanych oryginał, który w 1860 roku w Frankfurtie n. M. swoim ekscentrycznym zachowaniem zwracał na siebie ogólną uwagę.

Zwał on się Jan Kutt, był zaś nadwornym ogrodnikiem księcia nasauńskiego i założycielem sekty „Dzieci Bożych”, (rodzaj stowarzyszenia komunistycznego).

W roku 1863 Kutt zjawił się z kilku „uczniami” u proboszcza w Bornheim...

Potem wraz z swoją gminą odbył pochód nokoło miasta, niosąc z sobą szklane trumny, w których leżało „Dziesięć przykazań”, jego własne pisma i „przykazania.”

Gdy trumny te chciał pogrzebać na cmentarzu, wybuchł konflikt z policją, która apostoła pochwyciła za jego długi cztery stopy warkocz i zawiozła do zakładu dla obłąkanych, w którym pozostawał przez lat osiemnaście.

Zakończona przezeń sekta naturalnie już nie istnieje.

== Wyrok.

W Bradford pewny duchowny, w kościele rytualistów, zaczął zakatarzonym głosem śpiewać tak ogroźnie, że parafianie wyrzucili go za drzwi...

Jury w Filadelfji pociągniętych do odpowiedzialności za ten skandal uwolniło od kary, bacząc, iż działali w imię poczucia muzycznego.

== Polityczne zagadki.

Paryski Figaro pomieścił niedawno żarcik, z którego, przez zestawienie dwunastu nazwisk ministrów w pewnej po sobie kolei i odnalezienie pojedynczych liter, okazuje się, iż Leon Gambetta jest duszą nowego ministerstwa francuskiego.

W odpowiedzi na to znajdujemy w „Kreuzzeitung” co następuje:

Jeżeli on jest duszą, co jego zamiarem?

Spullek
Campenon
DeVes
Cazot
RayaNal
Allain-Targé
Paul-Bert
Waldeck-Rousseau
Proust
Rouvier
Cochery
Aimé-Gougeard.

To prawdopodobnie przypomni franczom:

Campenon
PrGust
Raynal
Cazot
Cochery
Waldeck-Rousseau
Rouvier
Spuller
Aimé-Gougeard
Deves
Paul Bert
Allain-Targé.

== Ulubione potrawy znakomitych mężów.

Król szwedzki Karol XII jadł *con amore*: chleb ze świeżym masłem.

Król francuski Henryk III: melony.

Karol Wielki: pieczeń jelenią z rożna.

Fryderyk Wielki i Napoleon I: kawę.

Lessing: soczewicę.

Klopstock: trufle i winogrona.

Kant: soczewicę i stoninę.

Schiller: szynkę.

Wieland: placki.

Pope: marynaty.

Goethe: wino szampańskie.

Luther: piwo z Torgau.

Torquato Tasso: owoce smażone na cukrze.

Voltaire: czarną kawę.

== Zdania.

...Piękna dusza w lichem ciele jest jak doskonały sternik na złym okręcie...

...Półśrodk i półzadze zdradzają półludzi...

...Kto łowi ryby na wędkę, doznaje tych samych wzruszeń co gracz, ale nie doznaje wyrzutów sumienia...

...Szpieczek czekający na brytana nie daje jeszcze dowodu odwagi...

== Toast.

Gość. Piję zdrowie panny młodej, aby jaknajczęściej jej obchodziła podobne chwile.

Pan młody (w duchu). A bodajżeś przepadł!

== Odpowiedź.

— Pan mi psujesz opinię!

— To tylko dlatego, aby nie być w sprzeczności z ogólnym zdaniem.

== Komplement.

— Jak ten kapelusz słomiany wygląda?

— Paradnie... jakby ci wyrósł z głowy...

== W dniu dzisiejszym, jako w ósmym ciągni-

nia 5 klasy 137 loterii klasycznej, główne wygrane padły na następujące numery: nr 3,323 wygrał rs. 15,000 u kolektora Nussbauma w Warszawie; nr 20,847 rs. 8000 u kolektorki Czyżewskiej w Warszawie; nr 22,073 rs. 8000 u kolektora Elsobna w Ostrołęce; nr 22,624 rs. 2000 u kolektora Rothauba w Warszawie; nr 23,281 rs. 2000 u kolektorki Placheckiej w Kielecach; nr 2,354 rs. 1000 u kolektora Pietrzykowskiego w Ostrowie; nr 8,726 rs. 1000 u kolektora Hertzberga w Warszawie; nr 10,196 rs. 1000 u kolektora Jametza Zelmana w Warszawie; nr 13,712 rs. 1000 u kolektorki Handelmanowej w Warszawie; nra: 678, 999, 1,063, 1,080, 2,000, 6,202, 8,396, 10,171, 10,224, 12,012, 16,707, 21,785 i 21,865 po rs. 400.

== Złożyli w re dakeji Kurjera Warszawskiego:

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

Salon artystyczny J. Unga z wejścia 277 osób po 15 kop. rs. 41 k. 55, od właściciela Gracj. Ungra rs. 25, za spokój ś. p. dzieci Mikołaja i Nadziei rs. 4.

Razem złożono dziś rs. 70 k 55. — **Ogółem rs. 21,620 k. 91½, pesa chilijska, pięniądź srebrny chiński, pół lira tureckiego i ¼ dolara.**

— Jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała Grońskiego dekoratora teatrów warszawskich, nieodżałowanego wuja mojego, składam rs. 1 na gwiazdkę dla szpitala dla dzieci.

Aleksander Bazylewski.

— Zygmunt Kr. mundurek i szynel podszyty futerkiem, które to rzeczy oddane zostały biednemu uczniowi Z.

— Przy nadchodzącej gwiazdce, dziatki zamożniejszych rodziców cieszyć się będą podarkami choinkami, zabawa w kole drogiej sobie rodziny i krewnych; gdy ubodzy bracia ich w Chrystusie, leczący się w warszawskim szpitalu dla dzieci przy ulicy Aleksandrja pod nr 23, nie mają nadziei obchodzenia radości dorocznego pamiątki Narodzin naszego Zbawcy, raz dla cierpień fizycznych, a po drugie odosobnienia od rodziny. Z tego względu zarząd szpitala zwraca się do dobrych serc tak dziatek, jako i zamożniejszych rodziców i opiekunów, o zaopiarowanie zbawiających a zużytych zabawek i podarków, zniszczonej bielizny, znoszonych ubiorów i obuwia, aby choć w części zastąpić ubogim tym dziatkom brak kółka rodzinnego i dania możności okrycia wychodzących ze szpitala a pozbawionych cieplejszego odzienia przy trwającej zimnej porze. Wszelkie ofiary z wdzięcznością przyjmować będzie starsza siostra miłosierdzia szpitala.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— S. P. w miejscu. — O zakwestionowanych damach, zbierających składki na jakiś kościół zgorzały pod Częstochową, nie nie wiemy i na razie nie mogliśmy zebrać żadnych szczegółów. Bądź co bądź brak książki rachunkowej, o którym w pańskim liście wspomniano, rzuca cień podejrzenia na te damy.

— Panu W. K. ze Złotej. — Wyraz, *dunder*, używany przez nasz lud i klasy rzemieślnicze powstał, z niemieckiego wyrazu *donner*, ztąd wyrażenie: „niech *dunder* święcić”, jest identycznym z innym czystopolskim: „bodajby cię siaraczyste pioruny etc.”

— Panu S. L. inżynierowi w miejscu. — Sprawa targu za Żelazną bramą weszła na inną drogę niż proponował *praktyk* w swym liście, mianowicie na taką jakiej pan zdajesz się żądać. Dla tego nie umieszczamy pańskiego listu. Szczegóły znajdzie pan w artykule p. t. „Targ za Żelazną bramą” (nr 271).

— Panu H. Cyb. — Zakomunikowaliśmy zajmującemu się kwestją tą p. Br. Rajchmanowi.

Nekrologja.

† W sobotę, dnia 17 b. m., jako w jedenastą rocznicę śmierci s. p. Franciszka **Cieslewskiego**, odbędzie się za spókoj duszy jego żałobne nabożeństwo w kościele świętego Krzyża, o godzinie 8-oj zrana, na które pozostała rodzina zaprasza rodzinę i znajomych. —31934—

† Jutro, w piątek, dnia 16 grudnia, jako w piętną rocznicę śmierci s. p. Tekli z Zawiszów **Giejsztorowej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 10-tej zrana, msza żałobna, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —31906—

† Jutro, dnia 16 grudnia, jako w dwunastą rocznicę śmierci s. p. Felicjana **Grodeckiego**, b. urzędnika warszawskiej kontrolnej pałaty, odprowadzają go w kościele św. Karola przy ulicy Chłodej, o godzinie 8-oj zrana, wotywa żałobna, na którą pozostały brat z rodziną zaprasza. —31907—

† Dnia 17 grudnia, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spókoj duszy s. p. Teofila **Tomiczkiego**, jako w przeddzień imienin zmarłego, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —31854—

† Dnia 17 grudnia r. b., o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się w kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za dusze s. p. Konstantego i Jana **Rojewskich**, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Konstantego, na które pogrążeni w smutku rodzice i babka zapraszają krewnych i przyjaciół. —31806—

† W piątek, dnia 16 b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci s. p. Aleksandra **Rothert**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostała wdowa z synami zaprasza rodzinę i przyjaciół. —31890—

† Za liczne dowody współczucia okazywane podczas długiej i ciężkiej choroby s. p. męża mego dra Stanisława **Vogdt**, za urządzenie eksportacji do miejscowego kościoła w Sosnowcu, za tłumne odprowadzenie zwłok do Radomska, pp. kolegom, urzędnikom, kupeom, straży ogniowej ochotniczej i w ogóle wszystkim mieszkańcom składam najserdeczniejsze podziękowanie, jak niemniej za wygłoszone, a z serca płynące mowy: Jks. Podczaskiemu, doktorowi Neufeldowi i p. Modzelewskiemu. **Natalja Vogdt**. —31836—

† Składamy niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym s. p. Jana **Michael**, syna s. p. Fryderyka i Marji z Völlnagłów, którzy tak licznie się zgromadziwszy, przyjmowali udział w pogrzebie dnia 11 b. m. Szczególniejszą podziękę wyrażamy wielobnemu pastrowi Otto za rzewne słowa pociechy i współczucia w żalu ciężką stratą dotkniętej rodziny, jak również i tym kolegom zmarłego, którzy na swych barkach zanieśli drogę nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Serdeczne Bog zapłać! **Marja Michael z rodziną**. —31842—

Telegramy własne

Kurjera Warszawskiego.

Wiedeń 14-go grudnia.

Katastrofa wiedeńska, jak donoszą z Paryża, wywołała tam głębokie współczucie.

Składki dochodzą sumy 150,640 franków.

Pani Adam zawiązała komitet redaktorów, mający na celu przyniesienie pomocy ofiarom katastrofy.

Ma się w tym celu odbyć przedstawienie w Wielkiej operze i bal urządzony przez prasę paryską.

Prezydent miasta Wiednia otrzymał od redaktorów wszystkich gazet paryskich list kondolencyjny.

We Włoszech rozpisano też w całym kraju składki.

Włoska para królewska figuruje na liście z sumą 8,000, a rząd 4,000 franków.

Głosy prasy warszawskiej nadeszły w telegramach do tutejszych dzienników.

Wasz ustęp ubolewający nad groźnem nieszczęściem został w całości odelegrafowany.

Lwów 14-go grudnia.

Koleje galicyjskie obniżyły cenę przewozu nafty tak, że będzie mogła na targu wiedeńskim konkurować z amerykańską.

Petersburg 15-go grudnia.

W liczbie projektowanych oszczędności ograniczenia składu osobistego ministerstwa dworu umniejszy wydatki skarbu na sumę 150,000 rs.

Petersburg 15-go grudnia.

Cena na blankiety wekslowe ma być podwyższoną.

Zysk skarbu na takim podwyższeniu ma wynieść do 900,000 rs. rocznie.

Z nowym rokiem ustanie zasiłek udzielany dotąd ze skarbu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu w Królestwie polskiem.

Przegląd polityczny.

Wystąpienia p. Gambetty w izbie deputowanych i w senacie nie przyczyniły się do zwiększenia jego aureoli, jako męża stanu i bystrego polityka; tu i tam nie zwyciężył i nie przekonał większości.

République fran. próbowała z białego zrobić czarne i przekonać swoich czytelników, że zamierzone przez prezesa gabinetu reformy w dotychczasowej ustawie, mogą raczej wzmocnić, aniżeli osłabić senat.

Voltaire zamieścił obszerniejszy artykuł podpisanym przez Ranc'a, w którym autor rozbiera stosunek p. Gambetty do dzisiejszej izby i stwierdza, że izba jest zupełnie zimną i obojętną względem nowego sternika rządowej łodzi, że aby ją ogrzać, trzeba będzie w styczniu rozpaść w niej reformy.

Wtenczas może znajdzie się i stopi w jedną całość jakaś zdecydowana większość rządowa.

W senacie krąży o p. Gambecie zdanie, jako o ministrze: *il n'a pas beaucoup dans le ventre*; przekonano się, że nie ma on wyrobionego z nim poglądu na to, co by w Tunisie zrobić należało.

Figaro zrobił, oby tylko, nie trafił uwagę, że małe powdzenie, jakiego w swej otwartej ministerjalnej karierze były dyktator doznaje, gotowo go skłonić do zbyt ryzykownego środka utrzymania się w pozycji i zapanowania nad sytuacją.

Pan Gambetta gotów jak Napoleon III i Emil Olivier w r. 1870 uciec się do kwestji zewnętrznej i popchnąć Francję na drogę nowych przygód i zatargów.

Kolońska gazeta utrzymuje, że w tym wypadku, gdyby p. Gambetta politykę zewnętrzną wprowadził na tor wojenny, rzeczpospolita przyjąłaby daną ewentualność *fait accompli*, podobnie jak przyjęła wyprawę tunezańską, gdyż przedewszystkiem dałaby się porwać idei, że dla honoru i wielkości Francji wszystko uczynić należy.

Czy wszelako wojna odwetowa, pomimo jej względnej popularności we Francji, dałaby się tak łatwo wywołać w obec dzisiejszego ugrupowania mocarstw i stosunków politycznych we Francji, jest jeszcze rzeczą wątpliwą; chyba w Berlinie zajdą wypadki, które zmienią punkt ciężkości i nowe nadadzą cechy dotychczasowej sytuacji.

W Austrii cała uwaga zwrócona jest na skutki i przyczyny okropnej katastrofy wiedeńskiej, która oburzyła całą opinię publiczną na niezaradność i lekomyślność tamtejszych władz policyjnych.

Chwilowo zaprzestano zajmować się polityką i zaim wrażeń przynęcających osłabnie, żadnych ważniejszych wiadomości ze stolicy monarchji austro-węgierskiej oczekiwać nie należy.

Hr. Kalnoky po powrocie z Petersburga i Berlina zajął się odrazu sprawami swojego ministerjum.

Obecnie natrafia on na wiele pomyslniejsze warunki, niż były wówczas, gdy hr. Haymerle obejmował tę funkcję ministra spraw wewnętrznych.

Stosunki Austrii z innemi mocarstwami są lepiej i trwalej uregulowane, niż przed rokiem.

Jedynym dyssonansem jest tylko napięcie pomiędzy rządem wiedeńskim a rumuńskim z powodu nietaktownych przeysków mowy tronowej.

Dotychczas hr. Kalnoky nie powziął jeszcze postanowienia co do dalszego postępowania z Rumunją; pozostają mu dwie ewentualności, albo polecić ambasadorowi austriackiemu w Bukareszcie przywrócić osobistych stosunków z dworem królewskim i dyplomacją tamtejszą, albo zapakować kufir i wyjechać.

Ten drugi środek nie byłby zerwaniem stosunków dyplomatycznych, byłby tylko ominięciem ctykiety; na miejscu ambasadora pozostałby agent dyplomatyczny, któryby załatwiał interesa.

Rumunja wszelako musiałaby znieść ten despekt, iż Austrija nie uważa ją za godną swej reprezentacji.

Dzienniki węgierskie doniosły o gorszącym skandalu, jaki się znowu wydarzył w parlamencie petersburskim podczas rozpraw nad traktatem z Serbią.

Jeden z deputowanych wystąpił niejako w obronę królobójstwa, twierdząc iż nie należy go karać na równi z prostym morderstwem.

Prezes ministrów Tisza w przyzwoity sposób zganił takie zapatrywanie, co wywołało w skrajnej lewicy rozruch i zaburzenia.

W tem któryś z posłów głośno odezwał się, że takie wyrażenia nie powinny nikogo zadziwić w ustach człowieka, który siedm lat kłamał na ławie opozycyjnej, aby potem przez sześć lat mógł oszukiwać na ławie ministerjalnej.

Była to obraza podwójna i wywarła gorszące wrażenie na całej izbie.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 25-go grudnia. — *Praw. wiest.* donosi: Ponieważ wykazało się, że zamach na generała Czerowina wynikł z pobudek politycznych, — przeto śledztwo zassaje przyspieszone i sprawca zamachu po ukończeniu śledztwa, oddany będzie sądowi wojennemu.

Rzym 14-go grudnia. — W izbie deputowanych oświadczył Mancini, że hr. Robilant otrzymał polecenie, aby w imieniu króla i rządu wyraził współczucie i zaniepokojenie z powodu katastrofy wiedeńskiej.

Rzym 14-go grudnia. — Mareinso, który niedawno z galerji parlamentu rzucił rewolwer, skazany został przez sąd poprawczy na 1 rok więzienia, następnie rok więzienia, następnie rok więzienia na wyspach Iszja i 200 lirow grzywny.

Paryż 14-go. — Izba poselska uchwaliła kredyt 81 milionów dla ministerjum wojny i 43 miliony dla ministerjum marynarki. *Agencja Havasa* zaprzecza pogłoskom o dymisji ministra finansów. W procesie Roustana przeciw *Intrasigentowi* zeznania świadków nie wykazały żadnych poważnych danych.

Paryż 14-go. — Nadeszło tu z Petersburga urzędowe zawiadomienie, że pan Chandordy, proponowany na ambasadora rzeczpospolitej, będzie dla dworu petersburskiego „*persona grata*”.

Paryż 14-go. — W toku postępowania sądowego z powództwa Roustana przeciw Rochefortowi Gambetta zawiadomil przewodniczącego sądu, że wszystkie urzędników, mających świadczyć w tym procesie uwolnił od postanowień dekretu o składaniu świadectwa przez urzędników.

Londyn 14-go grudnia. — Dzienniki zaprzeczają powstałej przed kilku dniami pogłosce, jakoby między Niemcami i Anglią toczyły się układy o sprzedaży wyspy Helgoland.

Berlin 14-go grudnia. — Parlament cesarstwa utworzony ma być nie 17-go lecz 20-go b. m.

Dnia 10-go stycznia zbierze się sesja sejmiku pruskiego.

Praga 14-go. — *Bohemia* donosi: Na konferencji Bismarcka i Kalnoky'ego osiągnięto zupełne porozumienie, które doprowadziło do przekonania, że i Niemcy z Austrią, bez specjalnych umów, będą szły ręką w rękę we wszystkich ważniejszych sprawach. Co do wiadomości o zjeździe monarchów Austrii i Włoch, półrządowo zapewniają, że co do czasu i miejsca zjazdu, nie absolutnie niewiadomo.

Bukareszt 14-go grudnia. — Senat przyjął bez zmian projekt adresu, 35 głosami przeciw 1. Mniemaniem ster spraw zagranicznych, Statesen, wyraził radość z powodu, że wszystkie oświadczenia rządu w kwestji dunajskiej zostały przychylnie przez kraj przyjęte i minister spodziewa się przeto jednomyślnego uchwalenia adresu.

SZARADA.

Już drugich pierwszych mało używają,
A pierwsze drugie w handlu odbywają.

(Znaczenie zeszłej szarady: Tonsura).

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. Zgodnie z zapisem s. p. Józefa Zacharkiewicza, b. członka rządzącego senatu warszawskich departamentów, w roku 1882 procentów od legowanego kapitału, przypada przyznawanie nagród kucharkom wyznania chrześcijańskiego za długoletnią, nieprzerwaną i nienaganną służbę u jednych państwa, pań lub pana, albo w razie ich śmierci, u pozostałych u nich dzieci, stałych mieszkańców miasta Warszawy, a mianowicie:

- a) pierwsza nagroda w sumie rs. 150, za 20 lat służby.
- b) druga nagroda w sumie rs. 75, za 15 lat służby.
- c) trzecia nagroda w sumie rs. 40, za 10 lat służby.

O powyższe nagrody ubiegać się mogą nie tylko wyłącznie kucharki, ale i takie osoby, które obok pełnienia obowiązku kucharek, w niezamożnych domach zajmują się jeszcze i innego rodzaju służbą.

Ubiegające się o powyższe nagrody obowiązane są najpóźniej do dnia 1 (13) lutego 1882 roku wnieść o to do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej prośby i dołączyć następujące dowody:

- 1) metrykę urodzenia i chrztu,
- 2) książeczkę legitymacyjną,
- 3) świadectwo pana lub pani, u których zostają w służbie, poświadczające za rzetelność przez komisarską policję właściwego cyrkułu, o liczbie lat spędzonych przez kandydatkę w nieprzerwanej u nich służbie, o rodzaju pełnionego obowiązku i o prowadzeniu się;
- 4) książeczkę służbową—i
- 5) świadectwo policyjne, że państwo, pan lub pani, u których służy kandydatka są stałymi mieszkańcami miasta Warszawy.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych K. Puchalski.
Sekretarz rady J. Magnuski.

Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa rosyjskiego krzyża czerwonego wpłynęło od d. 1 października do 1 listopada r. b.

- a) na korzyść krzyża czerwonego.

Od naczelnika powiatu opoczyńskiego kóp. 92, z Inspekcji szkół m. Warszawy rs. 54 k. 95, od sędziego pokoju VIII cyrkułu m. Warszawy rs. 7, od urzędujących w gminnym sądzie w m. Białej rs. 4, od sędziego pokoju VIII cyrkułu m. Warszawy wniesione przez małżonków Borekich rs. 7, z kancelarii warszawskiego oberpoliemiastra, ofiarowane przez M. Mazurę rs. 4 k. 50, od przełożonego cerkwi w Tarnogrodzie rs. 3, od przydującego w okręgowym sądzie w m. Płocku rs. 1, od urzędujących przy kolejach drogi warsz.-wiedeń. i warsz.-bydgoskiej rs. 162 k. 17, od naczelnika powiatu gostyńskiego rs. 4 k. 48, ze skarbnicy w cyrkuł III policyjnym rs. 58 k. 90, od hrabiego S. Wielopolskiego rs. 25, wniesione przez b. damski warszawski komitet z powodu zwinienia takowego rs. 1,021 k. 31 1/2, wniosków od członków tak rzeczywistych jak i honorowych rs. 50. Razem rs. 1,404 k. 23 1/2, w dniu 1 października było rs. 94,159 k. 71, w m. październiku wydano rs. 786 k. 75; w dniu przeto 1 listopada zostało rs. 94,777 k. 19 1/2. Kwota takowa składa się: a) z dowodów Banku polskiego na rs. 93,021 k. 92, b) z gotowizny rs. 1,755 k. 27 1/2.

- b) na korzyść zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Elżbiety:

z Inspekcji szkół m. Warszawy rs. 20, od urzędników przy kolei dróg żelaznych warsz.-wiedeń. i warsz.-bydgos. rs. 24 k. 51, od naczelnika pow. gostyńskiego rs. 5, wpłynęło z b. komitetu damskiego warszawskiego z powodu zwinienia takowego rs. 10,468 k. 58 1/2, w dniu 1 października było rs. 26,735 k. 91 1/2.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 7 grudnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
17	Łucka	Łukaszevska	Mąż obłożnie chory, dz. dr. 5.
55	Ogrodnia	Zborowska M.	Po tyfusie z 2 dz., trzecie malenkie, mąż w szpitalu.
13	Mokotows.	Pieprzykiewicz	Mąż niewidomy, dz. dr. 2.
53	Grzybows.	Sosalska Fr.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3, jedno chore.
22	Marszałk.	Rydzeska K.	Wdowa, dzieci dr. 4.
66	Grzybows.	Alta Gelender	Mąż niewidomy, dz. dr. 3.
21	Tamka	Nemec Marja	Chorowita, mąż kaleka, dz. 4.
50	Solec	Rybaczek E.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
5	Czerwiński.	Gitla Jesiotr	Chorowita, mąż astmatyczny, dz. dr. 3.
98	Czerwiński.	Nowak Antoni	Wdowiec, bez roboty, dz. 4.
12	Zajęcza	Górne Jani	Niewidoma.
12	Muranows.	Ita Borensztejn	Mąż chory, dz. dr. 4.
58	Pawia	Kaczorowska Ch.	Na nogi, mąż na oczy, dz. 2.
5	Freta	Hieronima J.	Od roku chore i bezwładna.
37	Nowolipki	Szumlińska F.	Bez pomocy od męża, dz. 3, st.

— Albumy, Neseserki, Szkatułki z muzyką i bez, Tualетки, Kasetki do biżuterji, rękawiczek, Kalamaryse marmurowe, szklane drewniane żelazne i wszelkie inne przybory na biurka, Artykuły paryskie z złoconego brązu na tualety damskie, Wyroby z kości słoniowej, Wachlarze, Biżuterja (imitacja), Paski i Krawaty damskie, Wszelkie przybory do tualety: kieszonkowe, Wyroby skórzanego fabryk wiedeńskich i ofenbachowskich, jako to: Torebki ręczne i z paskami, Pugilaresy, Portewisites, Notesy, Portmonetki, Woreczki, Cygarówki, Papierosnice, Cygarniczki piankowe, Szachy i domina, Parasole, Kalosze, Chustki jedwabne, Krawaty, Szpilki, Szelki, Spinki, Kaftaniki, Bekawiczki zimowe, Pantofle filcowe, Tornistry szkolne i wiele innych przedmiotów użytku i mody w zakres towarów galanterijnych wchodzących, poleca **świeżo otrzymane w najlepszych gatunkach w wielkim wyborze i po możliwie najniższych cenach stałych ce-**

nach upraszając najuprzejmiej i nadal o łaskawe względy szanownej publiczności

Włodzimierz Kaniewski,
róg ulicy Senatorskiej i placu resursy
kupieckiej nr 22
naprzeciw pp. Braci Bardet. —31870—

— Dotychczas nauka nie znalazła jeszcze żadnego skutecznego środka leczącego suchoty; rola jej ogranicza się na ulżeniu chorym dotkniętym tą chorobą. Dlatego, pomimo wszelkich starań inteligentnych czynionych w celu przedłużenia ich egzystencji, ze wszystkich chorób, które przyczyniają się do zwiększania liczby śmiertelności, najpowszechniejszą, najbardziej przerażającą dla rodzin i przysparzającą codziennie najwięcej takowej, bez zaprzeczenia są suchoty.

Powszechnie wiadomo, że suchotnikom zalecają przepędzenie zimy w ciepłym klimacie, w pobliżu lasów jodlowych, których wyziewy są dla płuc wielce korzystne. Na nieszczęście nie każdy chory jest w stanie przemienić miejsce swego pobytu; do tych więc szczególnie odnosi się ten artykuł.

Doświadczenia czynione w Brukseli, a następnie prawie wszędzie, dowiodły, że smoła, produkt żywiczny jodli, oddziaływa bardzo skutecznie na chorych dotkniętych suchotami lub zapaleniem dychawek.

To wystarcza, ażeby produkt ten zasługiwał na baczna uwagę cierpiących, przyczem należy nie zapominać, że szczególniejszy środek ten trzeba używać w początkach choroby. Najmniejszy katar może być początkiem suchoty; to też jest niezbędnem, chcąc ze wspomnianego środka rzeczywiście korzyść osiągnąć, rozpocząć leczenie smolą, jak tylko kaszel się objawi — co tem więcej jest konieczne, że wielu suchotników nie wierzy w chorobę, albowiem im się zdaje, że dostali silnego kataru, lub też cierpią na lekkie zapalenie dychawek, gdy tymczasem suchoty już się wywiązały.

Najlepszy sposób użycia smoly są kapsułki. P. Guyot przygotowuje małe okrągłe kapsułki, wielkości pigułek, które pod cienką powłoką żelatynową zawierają czystą smolę norweską, bez żadnych dodatków. Dwie lub trzy kapsułki Guyot'a ze smoly, przyjęte przed jedzeniem, zastępują z łatwością używanie wody smolowej. Każdy flakonik zawiera 60 kapsulek, zatem leczenie kapsułkami Guyot'a ze smoly wyniesie od 4-ch do 5-ciu kopiejek dziennie. Leczenie to uwalnia od użycia ziółek, pastylek i syropów i częstokroć skutkiem następnym przy pierwszych dozach.

Przed dwoma laty otworzyłem
Probiernię Chemiczno-mikroskopową
przy mej aptece na ulicy Dzikiej, obecnie przeniosłem ją na Nowy-Swiat, przy aptece w pałacu jw. hr. Branickiego nr 20. Specjalnem zadaniem mojem są wszelkie analizy, związków mające z medycyną i higieną.
M. Mutniański,
—31047—
właściciel apteki.

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa
dla oceny dobroci materiałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz **stacja doświadczalna dla celów higieny.**
Ulica Graniczna nr 14. —28603—

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica —7671

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarski.) Przyjmują w niej następujący lekarze:
Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od g. 9—10 **Dobrzański K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 10—11 **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Codziennie.
Od g. 11—12 **Adam Bauererz**, choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od g. 11 1/2—12 1/2 **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. 12 1/2—2 **Stankiewicz Henryk**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 1—2 **Thiemo A.** Choroby właściwe kobietom w poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt**, choroby oczne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2 1/2—3 1/2 **Benni K.** Choroby asz. W poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2 1/2—3 1/2 **Belke Teofil**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Od g. 3—4 **Brzezinski J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.
Od g. 3 1/2—4 1/2 **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 4 1/2—5 1/2 **Gliniewicz B.** Choroby szereg i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. W niedziele i święta od godziny 2 1/2 do 3 1/2.

— **Zarząd kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich** podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że z powodu zamknięcia ksiąg i rachunków rocznych, od dnia 12 (24) grudnia r. b. włącznie, żadne czynności kasy załatwiane nie będą, o prócz przyjmowania należności wekslowych. (31564)

Komitet
TOWARZYSTWA
resursy kupieckiej

ma honor zawiadomić członków tejże resursy, że wybory na członków komitetu, Delegacji wyborczej i Delegacji rachunkowej na rok następny 1882 odbywać się będą w gmachu resursy kupieckiej, w czwartek, piątek i sobotę, to jest w dniach 15, 16 i 17 grudnia r. b., w pierwszych dwóch dniach od godziny 6-ej do 9-ej po południu, a 17-go w sobotę, od godziny 4-tej do 6-tej po południu. W sobotę o godzinie 6-tej głosowanie zamknięte zostanie.

Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonariuszów, będą dopuszczeni do głosowania tylko ci członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b. —31259—

— **Zakład leczniczy dra KOLINA**
przyjmuje na **stałe pomieszczenie** chorych z chorobami **gardła, krtani i nosa**, jak niemniej z cierpieniami **wenerycznymi i skórnymi** — **Miodowa nr 15.** (30412)

— **Dta W. Idzikowski**, b. zastępcą profesora przy wiedz. szkole dentystycznej, przyjmuje od 10—6 (Leszno 7). Specjalność **wyjmowania zębów** bez bólu za pomocą gazu rozwesalającego. Sztuczne zęby wstawiają się najpraktyczniejszym systemem. —29942—

LECZNICA
dla przychodzących chorych

Nowy-Swiat Nr 55 (wprost Ordynackiego).

Przyjmują w niej następujący lekarze specjaliści:
Od 9—10. Z chorobami wenerycznymi i skóry, codziennie.
Dr T. Zera.
Od 10—11. Z chorobami szereg i zębów, codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski.**
Od 10—11. Z chorobami wewnętrznymi, codziennie prócz świąt. **Dr J. Pawiński.**
Od 11—12. Z chorobami wenerycznymi i skóry, codziennie. **Dr J. Diehl.**
Od 11—12. Z chorobami nerwowymi i organów moczopłciowych, codziennie prócz świąt. **Dr M. Brunner.**
Od 12—1. Z chorobami płuc, gardła i nosa, codziennie prócz świąt. **Dr K. Beyer.**
Od 12—1. Z chorobami uszów, w Poniedziałki i Piątki. **Dr B. Taczanowski.**
Od 1—2. Z chorobami wewnętrznymi i wieku dziecięcego, codziennie prócz świąt. **Dr J. Poznański.**
Od 1—2. Z chorobami wenerycznymi i skóry, codziennie. **Dr T. Anders.**
Od 2—3. Z chorobami zewnętrznymi, codziennie prócz świąt. **Dr Zawadzki.**
Od 2—3. Z chorobami kobiecymi, codziennie prócz świąt. **Dr Szczygłowski.**
Od 3—4. Z chorobami wewnętrznymi, codziennie prócz świąt. **Dr E. Chrostowski.**
Od 3—4. Z chorobami oczu, w poniedziałki, środy i piątki. **Dr J. Przybylski.**
Opłata za poradę 25 kop. —29457—

— **Rozkład godzin przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania** w gabinetach leczniczych, urządzonej przy warszawskim zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artylerzyjskiego laboratorium.

W poniedziałki: od 12—1 (gabin. 1) choroby gardła: prof. Trauttfetter i dr Anders i Zera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Oltuszewski; od 1—2 (gabin. 2) choroby oczu: prof. Wolfring i Mikucki; od 2—3 (gabin. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabin. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

W środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobylski; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabin. 2) choroby oczu: prof. Wolfring; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kraszewski.

W czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trauttfetter i doktorzy Anders i Zera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Oltuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfring i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Fieki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfring; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kraszewski.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterja, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupeców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codziennie od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 5216k

Sala Licytacyjna

Miodowa 11.

otrzymała w komis wielki wybór towarów galanterijnych, wyrobów brązowych, skórzanych, pluszowych i t. p., w pięknych gatunkach.—Wyprowadza takowe codziennie od godziny 9 rano do 7 wieczorem.—Ceny niskie. 31181—d

Żupełna Wyprowadza

w Magazynie

KAROLINY BENJAMIN

№ 3. Niecała № 8,

wszelkich wyrobów włóczkowych po cenach nader umiarkowanych, jakoteż: Chustki włóczkowe i mohairowe różnej wielkości i rozmaitego koloru, Chustki dolmanowe, Tałmy, Pelerynki i różne damskie okrycia; Koszulki, Kalesony, Kaftany bawełniane i wełniane; Halki, oraz wszelkie dziecinne ubrania; Pończochy, Skarpety, Kamazje i t. p., jakoteż zaopatrzony został Magazyn powyższy we wszelkie inne przedmioty, jakoteż: Wstążki, Koronki, Neglizjki, Zaboty, Kryzy, Kołnierzyki i Krawaty damskie i męskie, Haftki różne, Górsy paryskie, Aksamitki, Crépélises, Aalayaisses, Woalki, Chustki jedwabne, Halki filcowe, Sukienki dziecinne, jak również wielki wybór Parasoli i t. p. artykułów. 30563—k

TANIO! 22 1/2 KOP. TANIO!

Paczka Świec 30 sztuk kolorowych choinkowych. Lichtarzyków do tychże świec 8 kop. tuzin, poleca haadcl

W. Dzisiejewskiego

ul. Senatorska № 25, obok Cukierni Ferrarego. 31375k

Zgubiono Zegarek

z jedną kopertą, wewnątrz z monogramem M. S. i grubą dewizką z swistawką na końcu, zgubiony został w przechodzie z Niecałej na Hożę w poniedziałek między godziną 9 a 10 wieczorem. Nagrody rs. 5.—Adres: Niecała № 2, Ruski Magazyn. 31691k

!!!NA GWIAZDKĘ!!!

dla uczącej się młodzieży najstosowniejsze

Lokomotywki i Lokomobilki

parowe, działające za pomocą lampki spirytusowej po nader niskich cenach, wyrabia i posiada w wielkim zapasie

M. Grodzieński, MECHANIK,

Warszawa. — Nowy-Swiat № 58, w podwórzu, vis-à-vis ulicy Wareckiej. 31389k

Koszule męskie

wyróżniające się dobrocią materiału, elegancją kroju przez specjalistę krajczego i starannem wykonaniem poleca taniej jak wszędzie **Noë** MAGAZYN ulica Senatorska № 4. 31776k

Potrzebny zaraz, zdolny i dokładnie władający Ruskim językiem

VOYAGER

na Cesarstwo, mogący przedstawić gwarancję w gotówce 1,000—2,000 rs. Wynagrodzenie 100 rs. miesięcznie i kosza podróżna. — Adresy składać można w Kiosku przy Koperniku. 31329—k

MAGAZYN BLAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych

Z FABRYK

krajowych, ruskich i zagranicznych,

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście № 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca Szan. Publiczności swe towary po cenach następujących:

20 lok. Materiału wełn. Faconné, rs. 5.

20 lok. Crepy w różnych kolorach, rs. 5 kop. 50.

20 lok. Rypsu w różnych kolorach rs. 5.

20 lok. Diagonale w różnych kolorach, rs. 6.

Kaszmiry czarne, czyste wełniane, w wyborowych gatunkach, po kop. 60, 70, 90, rs. 1, rs. 1 kop. 25, rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 75 i t. d.

Kaszmiry kolorowe, 3 łokcie szerokie na koldry, w wyborowym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25.

Kamloty czarne i kolorowe, łokieć po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 55.

Flanele kolorowe, czyste wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 65, 75, 85, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 15.

Welwety czarne, po kop. 75, rs. 1 i rs. 1 kop. 20. k—30666

W Niedzielę Magazyn otwarty.

12 CIELA T

rassy Morawskiej (Kuhlandi) do sprzedania, w Mleczarni leczniczej, Marszałkowska № 4A. 31824—k

Chwilowy brak mleka

w mleczarni leczniczej,

usunięty został przez sprowadzenie 12 krów z Morawii. k31826

SUBJEKT HANDLOWY

władający dobrze językami: polskim i niemieckim, potrzebny jest do ekspedycji i prowadzenia buchalterji pojedynczej.—Kaucja wymagalna rs. 1,000. Żonaci mają pierwszeństwo.—Piśmienne oferty pod lit. M. E. przyjmuje Biuro Ogłoszeń: Rajchman i Frencler, Senatorska 22. 31595—k

Nasza Dewiza.
Sumienna ekspedycja. — Ceny niskie.
Specjalny Magazyn Bielizny
ARTHURA,
ELEKTORALNA № 6, czerwone znaki.
CENNIK BIELIZNY.
Koszule Męskie i Damskie od kop. 90 do rs. 6.
Kalesony Męskie od kop. 70 do rs. 2 k. 25.
Prześcieradła bez szwu od kop. 95 do rs. 3.
CENY STRAŚNE!!!
Osobom na prowincji zamieszkałym szczególnie zwracamy uwagę.
!!!ARTHUR!!!

Nauczyciel gimnazjum

udziela lekcji na godziny, jak również przygotowuje do egzam.—Wiadomość w kiosku, przy rogu Nowego-Swiatu i Alei Jerolimskiej. 31547—k

Do sprzedania

MUNDUR

po Sędziu handlowym i album widoku nowe Wiadomość: ulica Nowolipie № 50, mieszkanie 14, od godziny 1 do 4. 31581—k

!Kto lubi!

dobrze gatunki i z dobrym gustem wykonane **Kapelusze damskie**, a nie drogo, dla tych Pań polecamy Magazyn Mód, J. Mottier, Nowy-Swiat № 45. 31644—k

RESTAURACJA

A. Górskiej,

ulica Miodowa № 2, 1-sze piętro.

Poleca: Śniadania, Kolacje z karty, Obiady na porę, również postne w Środy, Piątki i Soboty.

Kolacje Wigilijne będą wydawane na zamówienia o godz. 6-tej wieczorem w cenie rs. 1 kop. 50 od osoby. k—31652

Skład Płótna, Bielizny i Pościeli

pod firmą

W. MÜLLER i S-ka,

Nowy-Swiat № 67,

urządza w dniu 15, 16 i 17 Grudnia

WYPRZEDAŻ

towarów wysortowanych, a mianowicie:

Resztki Płócien, Kołnierzyków, Mankietów, Pończoch, Skarpetek i Pończoch dzieciennych. k—31660

CENY BARDZO NIZKIE.

Z POWODU ZBLIŻAJĄCEJ SIĘ GWIAZDKI

Magazyn Bławatów zagranicznych

JANATHONES,

Senatorska, wprost pałacu Prymasowskiego,

z dniem 14 b. m., t. j. od środy, rozpoczęła się

WYPRZEDAŻ

wysortowanych Towarów Bławatnych,

tak na suknie do codziennego użytku, jak i na suknie wieczorowe, po cenach znacznie niższych, lecz stałych; **Kaszmiry** czarne francuskie, 2 łokcie szerokie, od rubli 1; tamże wyprowadza się także będą wysortowane konfekeje damskie, jak: **Palta, Kostjumy, Okrywki Kaszmirowe** i t. p. 31671k

Wyprowadza trwać będzie dni 8.

FABRYKA RĘKA WICZEK,

ulica Graniczna Nr 13,

3-ci dom od Żelaznej Bramy, wprost Sklepu Nipanicza.

Na nadchodzące Święta zaopatrzylem swój Magazyn w znaczny zapas rękawiczek wszelkiego rodzaju, po cenach niskich, a mianowicie: **Jelonkowe** do prania na 2 guziki po 75 kop.

Głansowane na 2 guziki od 50 kop., **Kozłowe** z Paryżkiem wyszyciem i złotymi haftami, jak najwykwintniej wykonane, po cenach fabrycznych. d—31690

JULJANA PENKALA SKŁAD FUTER

W WARSZAWIE,

6. ul. Senatorska 6.

przygotował na GWIAZDKĘ znaczny wybór garniturów, to jest Mufek i Kołnierzy od rs. 6, oraz Czapki

damskich i męskich od rs. 5.

Magazyn poleca również znaczny wybór FUTER

damskich i męskich. k—31688

!NA GWIAZDKĘ!

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia polecamy znajdujące się w naszym Składzie nie tylko piękne, ale i praktyczne naczynia i sprzęty kuchenne i domowe,

a mianowicie:

Rzeźbione a l'antique:

Półmiski, talerze, tace, koszyki do owoców, ciasta i chleba, podstawki do parasoli, wiszadła do ręczników i ubrań, podstaweczki do noży owocowych etc.

Druciane i wyplatane na wzór japońskich:

Koszyczki do noży, łyżek i widelców, koszyczki do łyżeczek do kawy, kluczy, pieniędzy, chleba i t. d.

Lakierowane i brązowane:

Tace, koszyki do chleba, ciasta, puszki do kawy, herbaty i cukru, okrywy i galeryjki do pieców, skrzynki i kosze do drzewa i węgla, przybory do pieców pokojowych i kuchni i t. p. i t. p.

Oprócz wymienionych przedmiotów Skład nasz zaopatrzony jest w znaczną ilość różnych naczyń i sprzętów domowych i kuchennych podług najnowszych wynalazków i ulepszeń dla każdej praktycznej i miłującej porządek domowy gospodyni niezbędnie potrzebnych.

UNGER i POZNAŃSKI.

Pierwszy główny Skład naczyń i przyrządów kuchennych i domowych.

3. Elektoralna 3. WARSZAWA. 3. Elektoralna 3.

Wszelkie obustalunki z prowincji jaknajankuratniej będą załatwiane, za poprzednim porozumieniem się listownie. 31527—k

Tabela wygranych

W siódmym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 137-ej Loterii klasycznej
dnia 14-go grudnia 1881 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Rs. 8000 N-r: 8461. — **Rs. 4000** N-r: 2112 — **Po Rs. 2000** NN-ra: 722 1228
10883 16124. — **Po Rs. 1000** NN-ra: 20102 21806 — **Po Rs. 400** NN-ra: 2431 4490
8272 8890 12079 15841 18244 21618. — **Po Rs. 200** NN-ra: 1533 5788 6716 7614 12170
12611 12867 15664 17673 17839 18038 18707 18935. — **Po Rs. 100** NN-ra: 2 105 240 1084
1437 1638 2533 2816 3763 4192 4723 6580 7390 8086 9489 13137 15489 15964 16416 18524
19000 19270 21152 21881 23421.

Następujące Numera wygrały po Rs. 80:

22	1779	3581	5023	6158	7594	9184	10500	12364	13872	15582	16931	18413	19806	21119	22644
38	1804	3629	52	83	7624	9207	4	75	13998	15640	17005	47	86	23	22736
99	1902	50	80	6216	30	33	35	12426	14027	58	29	55	19914	21215	43
285	97	89	84	68	49	9305	67	51	58	80	36	58	15	16	92
312	2018	3711	91	95	7759	13	10613	76	83	83	62	96	22	30	22800
15	73	43	5104	6301	78	70	67	12553	14120	15751	17103	18532	76	32	46
87	84	47	16	12	82	9415	78	12064	28	56	17258	33	20104	62	54
406	2106	79	21	23	90	26	10708	75	60	15950	69	83	41	21331	22912
9	35	92	83	64	7814	62	37	12717	87	52	81	18800	59	21430	16
40	87	3810	5227	6443	27	63	86	87	14216	63	96	80	20214	62	40
500	2268	23	41	78	7913	78	10814	99	14383	68	17365	82	27	65	43
57	81	26	87	6518	27	87	19	12812	14427	73	17421	97	77	21521	51
86	88	99	5303	78	33	94	38	48	55	16027	17505	18926	20304	21602	23006
604	2342	3904	8	6613	8031	9536	72	77	14500	41	9	48	28	38	31
9	49	37	12	35	39	46	78	12941	24	75	38	52	31	98	35
42	2404	72	21	58	59	47	11006	59	14605	16136	39	93	51	21728	76
47	38	4014	51	82	81	76	11109	13024	44	44	17637	19063	67	32	94
751	53	49	67	92	82	9602	21	28	96	66	39	77	71	62	23140
833	2512	87	75	6763	8109	52	11223	75	14827	67	44	86	73	90	23209
62	2623	4109	5427	6857	17	9723	54	13163	88	77	77	97	20406	21811	83
945	94	15	43	74	57	52	99	88	14932	16243	17718	19105	80	53	86
67	2716	31	74	97	65	78	11312	13222	75	56	31	47	20508	66	96
1057	21	44	98	6931	71	9821	48	62	15135	92	72	85	11	73	23300
82	52	61	5547	37	8226	24	11422	75	37	16312	75	96	47	96	48
1141	2830	72	48	7064	8307	34	39	13300	80	38	17884	99	75	21937	51
98	2920	98	60	7138	11	62	52	2	15211	91	17942	19238	20602	53	52
1279	27	4238	87	58	19	5946	60	52	19	97	71	45	24	22026	76
1332	3026	52	5745	7209	55	84	62	60	61	16455	18061	63	51	84	87
65	46	4386	5806	15	8432	10084	11516	13416	94	16553	18123	68	73	22149	23415
66	3105	4483	12	40	8570	10102	30	21	15341	75	65	78	20765	67	75
98	87	86	25	7309	91	5	11630	53	46	86	18212	19328	20873	75	
1431	3222	4511	28	36	8605	52	80	13506	58	16659	34	38	89	22218	
42	57	26	48	39	15	97	82	25	60	99	45	96	20904	37	
1506	3343	62	60	91	8814	10244	11805	61	84	16704	60	19435	42	78	
9	73	96	77	7406	88	62	88	64	15414	40	71	40	59	93	
56	3422	4601	96	57	92	72	11953	13627	19	59	91	80	73	22306	
1617	32	20	5923	76	8974	77	12091	59	23	60	18348	83	93	15	
59	46	40	56	85	9025	10344	97	13715	84	72	74	19548	21003	63	
1706	78	4803	6012	7507	9123	92	12132	26	15542	84	85	19631	28	22510	
77	3532	27	6118	50	59	95	80	13830	64	16873	88	68	56	44	
78	57	4952	19	85	76	10483	82	32	72	75	97	19753	87	83	

NA GWIAZDKĘ!

Hurtowy i detaliczny magazyn wyrobów złotych
ARTZTA i ROGALSKIEGO,

W Warszawie, Krakowskie-Przedm. Nr 15, w domu JW. St. hr. Potockiego,
wprost kościoła św. Józefa (dawniej Karmelitów),
wiesz zaopatrzony został w biżuterję brylantową, złote i srebrne naj-
nowszych fasonów i modeli, z czem poleca się łaskawym względem
Szanownej Publiczności.

Wielki wybór Łańcuszków damskich i męskich, tak fantazyjnych, jakoteż
oryginalnych.
Bogaty asortyment Medalionów i Garniturów damskich z Brylantami, Sma-
gami, Szaframami, Rubinami, Opalami, Turkusami, Perłami i t. p.
Bransolety i Pierscionki z najrozmaitszymi drogimi Kamieniami w wytwor-
nym guście.

Kolczyki od najtańszych do brylantowych bardzo bogatych.

Ceny umiarkowane, niskie.

Dla WW. i JW. Pań obdarzonych pięknym imieniem Marja, otrzymaliśmy z Anglii
prześliczne niespodzianki.

Szanownych i WW. Panów, którzy zaufaniem swem nas zaszczycają, zawiadamiamy
najlepiej, iż wielki transport paryżskich srebrnych **Port-Papierosnic i Zapalniczek,**
o które tak często zapytywaliśmy, nareszcie nadszedł i odznacza się smaczem
elegancją prawdziwie paryżskim wykonaniem.

Dla młodzieży **Spinki** złotem pokryte, w cenie 3 do 8 rs. 31123-
Wielki dobór SIMILI BRYLANTÓW.

FABRYKA i MACAZYN

Wyrobów Złotych, Srebrnych i Brylantowych

G. Radke & A. Żeliszewski,
Miodowa Nr 2.

Mamy honor zawiadomić łaskawą na nas JW. i WW. Kliencie, że Magazyn
zaopatrzony został w znaczny wybór **BIŻUTERJI ZŁOTEJ i SREBRNEJ,**
z zastosowaniem do wymagań mody i gustu; również w komplety **WYROBÓW**
SREBRNYCH STÓŁOWYCH, zawsze gotowe i na zamówienie.
Komunikujemy przytem, że **asortowaną BIŻUTERJĘ** tak złotą jak
srebrną, wyprzedajemy po znacznie niższej cenie.
Dla udogodnienia Osobom przybywającym z prowincji — w dniu Niedziela, przed-
świąteczne, Magazyn będzie otwierany. x-30599

Nowo otworzona

CUKIERNIA J. ZAHORSKIEGO,

przy ulicy Elekoralnej № 4,
przysposobiła na czas świąteczny wybór Cia-
stek lekkich, Owoców marepanowych, Cu-
krów w najlepszych gatunkach, jak również
ozdobne cukierki, Orzechy na choinkę; oraz
poleca wypiek Ciast smacznych i świeżych.
Ceny umiarkowane. 30612-
K

Na Gwiazdkę. KASZMIRY

wyłącznie czarne jako specjalność,
oraz **Materiały wełniane** do po-
krycia palt, futer i dolmanów, sprze-
daje po cenach fabrycznych

najtaniej 31113-
K. MANTEY

Świętokrzyska róg Włodzimierskiej.



Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i stalowych ostrych, oraz BANDAŻY F. BALUKIEWICZA,

Ulica Bielańska Hotel Paryżki, № 60A.

zaopatrzona zawsze w zapas **Narzędzi i**
Przyrządów Chirurgicznych. Przez te-
go przy zbliżających się Świątach przysposo-
biła wielki wybór:

NOŻY Stołowych i Deserowych,
Scyzoryków z najlepszej angielskiej stali,
stosownych na gwiazdkę.

Brzytwy w najlepszym gatunku, pod zarę-
czeniem. — Przyjmuje wszelkie **reperacje,**
które wykonywają się z największą staran-
nością i dokładnością, po cenach możliwie
przystępnych. 29451-
K

Operatorka odcisków

operuje odciski najołżejsze i zadawnione
w ciągu 5-ciu minut. — Przyjmuje każdoraz-
od 10 do 12 i od 3 do 5 godz. — Ulica Nowy-
Świat № 55, na 1-m piętrze. 31393-
K. Bielińska.

W Ambulatorjum

Warszawskiego Szpitala dla dzieci,
przy ulicy Aleksandrji pod № 19-23
2768ac, udzielają porady lekarskiej
chorym dzieciom z miasta, od go-
dziny 10 zrana do 12 w południe co-
dzienne:

w Chorobach wewnętrznych:
Dr. Med. Antoni Sikorski, naczelny lekarz,
Dr. Med. Leon Dudrewicz,
Dr. Med. Aleksander Biegański,
Dr. Med. Alfons Malinowski.

w chorobach ocznych:
Dr. Med. Stanisław Kosmiński.

w chorobach chirurgicznych:
Dr. Med. Józef Peszke. 31441-
K

Wspólnik,

potrzebny do interesu fabrycznego dobrze
procentującego z kapitałem od 4.000 do 5.000
rs. — Wiadomość Waliców № 1, u Młodeckie-
go, od godz. 2 do 5 po południu. 31499-
K

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i
Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszka-
nia Nr 21. 20101-
K

Teoretycznie i praktycznie wykształcony

PIWOWAR,

który przez lat 22 prowadził samodzielnie
wielki browar piwny jednej z firm w Austrii
renomowanych, a zarazem stał na czele te-
goż przedsiębiorstwa, polak, w średnim wie-
ku, żonaty, władający biegle językiem nie-
mieckim, poszukujący miejsca **DYREKTORA**
lub **ZARZĄDCY w większym Bro-
warze piwnym.** — Blizszych wyjaśnień
udzieli adwokat krajowy dr. Leon Ejben-
schütz, w Krakowie. 31114-
K

Kaucjonowane Biuro Nauczycielski,

J. FEDECKIEGO

pod kierownictwem 29583-
K

Cecylii Blumental.

w Warszawie, Włodzimierska Nr 3.
Są do umieszczenia nauczycielki polki, fran-
cuzki, niemki wszelkich stopni wykształcenia,
bony, osoby do matkowania i zarządu domu.

MLYN WODNY

proszony znaczną siłą, położony 7 wiorst
od Brześcia-Litewskiego, w majątku Kow-
dajki, jest do wydzierżawienia, na lat 6. —
Fachowi z kapitałem rs. 8.000 zgłosić się
zecheć do 20 Grudnia r. b. do p. Krumbecka,
w Kowerdjakach, przez Brześć Litewski.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż
w drodze pośmiertnej publicznej licytacji
sprzedawane się będzie w dniu 10 (22) Gru-
dnia r. b. i dni następnych o godzinie 12
w południe 31764-
K

Towar winny

pozostały po zmarłym kupcu Mieczysławie
Popławskim, jako to: oryginalne zagraniczne
Wina, tak białe jako i czerwone, Koniaki,
Arak i likier, od cen inwentarzem objętych,
to jest od 30 kop. do 2 rubli za butelkę. —
Sprzedaż odbywać się będzie w drugim dzie-
dzińcu Hotelu Saskiego, № 5, przy ulicy Ko-
ziej, w Warszawie, w piwnicach Medokskich.
Podp. p. o. Komisarza sądowego **Paprocki.**

MACAZYN galanteryjny

w mieście gubernjalnem Kielecach, na
pryncypalnej ulicy, w Hotelu Europej-
skim, od lat 33 egzystujący, z powodu
słabości zdrowia właściciela, jest każ-
dego czasu do odstąpienia, wraz z to-
warami, urządzeniem sklepowym i lo-
kalem. Życzącemu nabyć takowy z wol-
nej ręki, odstąpi się stosowny rabat.
Wiadomość na miejscu. 31676-
K

NA CZASIE

Skład materiałów piśmiennych przy ul. Mio-
dowej № 12, zaopatrzony jest we wszelkie
druki i księgi potrzebne dla pp. Rejentów
na rok 1882; przyjmuje obstarunki i wysyła
na prowincję, z dołączeniem kosztów przesył-
ki. — Ceny umiarkowane. 31189-
K
Wacław Prażmowski. — Miodowa № 12.

!!!KOLEDA TANIA!!!

Okulary i Nanośniki

w oprawach stalowych, talmigol-
dowych, niklowych, szklanych i
rogowych, z najlepszymi szkla-
mi, zastosowane do wzroku,
od kop. 65 do 3 rs.

Zabawki Naukowe,

oraz wkonywam wszelką reperację.
OPTYK i MECHANIK

31363-
F. CZERWIŃSKI.
Trębacka Nr 10.

OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 25034-
K
Antoniego Stępkowskiego.

Specjalna Fabryka

Kas żelaznych
ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illu-
strowane, z rozmiarami i
waga. 29702-
K

Wozy do ciężarów.

Do sprzedania 4 wozy mocno zbudowane, do
wożenia ciężarów. — Wiadomość: Przejazd № 5

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe ilustrowane dla Kobiet,

wychodzi w formie pism ilustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy ilustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt**. Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryżskich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe ilustrowane,

od Nowego Roku 1882 wychodzić będzie w powiększonym formacie, z ilustracją starannie prowadzoną i z dodatkiem półarkuszowym dla młodszych dzieci, co tydzień do każdego numeru dołączanym. Dotychczasowa dążność pisma, bawić i uczyć zarazem, zachęcać do wszystkiego co dobre, a wstręt obudzać do złego, pozostanie i nadal głównym zadaniem redakcji.

Prenumerata od Nowego Roku 1882 wynosić będzie: w Warszawie kwartalnie rs. 1, z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1 kop. 25, półrocznie rs. 2 kop. 50, rocznie rs. 5.

Adres: do Jana Kantego Gregorowicza, Redaktora Tygodnika MÓD i Przyjaciela Dzieci, Widok Nr 3.

- U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:
1. **Klin klinem**, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
 2. **Zakłeta księżniczka**, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
 3. **Przyjaciel Dzieci** z lat upływających w kompletach całorocznych, zbroszowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
 4. **Młococha**, przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
 5. **Młowin i Trock**, przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
 6. **W pałacu i chatce**, Auerbacha, rs. 1 kop. 20.
 7. **Zbiór powieści dla dzieci i młodzieży**, wybranych przez Walerję Marrené.—I. Kazio, kop. 35.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika MÓD i Przyjaciela Dzieci” w Warszawie, będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI, Wydawca.

—31840—

Na Gwiazdkę!

Księgarnia Gustawa Sennewalda,

przy ulicy Miodowej Nr 4,

wydala na nadchodzącą Gwiazdkę!

Podarek dla dobrych dzieci, przez **Teresę Jadwigę**, zawierający 46 moralnych powiastek (dla małych dzieci), ozdobionych 12 kolorowanymi rycinami, piękna oprawa pięcienna, cena rs. 1 kop. 35, z przesyłką rs. 1 kop. 60.

Z dawniejszych nakładów poleca:

- Chwile rozrywki**, 6 moralnych powieści dla starszych dzieci, przez **Teresę Jadwigę**, z rycinami W. Szymanowskiego, kartonowane, rs. 1 kop. 20.
- Czarodziejskie Basnie**, Pani Le Prince de Beaumont, dla młodego wieku, zebrala i przedmowa K. Gościńska, z drzeworytami, kartonowane, rs. 1.
- Domowe wspomnienia i powiastki**, zbierania, przez **Romana Zmorskiego**, z ryciną, kop. 30.
- Jak psotnikom bywa**, wesołe powiastki dla małych dzieci, wierszem in 4-o, z kolorowanymi rycinami, przerobił z francuskiego **Roman Nowina**, rs. 1.
- Mały poszukiwacz złota w Kalifornii**, opowiadanie dla młodzieży, przez **F. Gerstlickera**, przełożył z niemieckiego **St. Miłkowski**, z pięknymi rycinami, kartonowane, rs. 1 kop. 20.
- Na spody okretu**, czyli podróż młodego marynarza wśród ciemności, przez **Mayne-Reida**, tłumażył **J. Chęciński**, kartonowane, ozdobione drzeworytami, rs. 1 kop. 20.
- Nowe Powiastki dla dojrzałszej młodzieży**, przez **Sewerynę Pruszkową** (Duchńska), z drzeworytami, kartonowane, rs. 1.
- Obrazy i Obrazki Warszawy**, skreślone przez **Paulinę Krakowową**, kop. 30.
- Nauka czytania polskiego**. Kształcenia serca, rozwijanie umysłu (zawiera Elementarz, Powieści, Bajeczki, Powinnowania, Początki Gramatyki i Arytmetyki etc), przez **Ks. Jana Bogdana**, z kolorowanymi rycinami, kartonowane, rs. 1.
- Pamiętka po dobrej matce**, przez **Klementynę z Tańskich Hofmanową**, z portretem autorki, oprawne w płótno, rs. 1 kop. 27½.
- Po szkolnym roku**, powieść naukowa dla dzieci, przez **A. Castillona**, przełożył **J. Chęciński**, z drzeworytami, kartonowane, rs. 1 kop. 20.
- Powieści dla młodzieży**, naśladowane z angielskiego, przez **Sewerynę Pruszkową**, z drzeworytami, kartonowane, rs. 1 kop. 20.
- Przypadki Trzech Rosjan i Trzech Anglików** w południowej Afryce, (dzieło uwiecznione przez Akademię francuską), przez **J. Verne'a**, przełożył **Wł. L. Anczyz**, z drzeworytami, kartonowane, rs. 1 kop. 20.
- Wakacje na Wsi**, powieść naukowa dla dzieci, przez **Castillona**, przełożył **J. Chęciński**, z drzeworytami, kartonowane, rs. 1 kop. 20.
- Wiązanie dla młodych wnuków**, pierwiastki czytania jako zachęta do nauki, przez **T. Dziekońskiego**, z rycinami, kartonowane, rs. 1, oprawne w płótno, rs. 1 kop. 40.
- Zabawy umysłowe dla młodego wieku**, dzieło zbiorowe, z drzeworytami, przez **Józefę Szmigielską**, in 4-o rs. 2, oprawne w płótno, rs. 3.

Dla osób starszych:

„Chelmianie”. Opowiadanie z lat 1792—1796, przez **Kajetana Kraszewskiego**, rs. 1.

Powyższa księgarnia poleca się wielkim doбором dzieł w językach: Polskim, Francuskim, Niemieckim, Angielskim i Włoskim, tak dawnych jak i nowych pisarzy, jak niemniej obszernym składem **Nut muzycznych**. Posiada także wielki asortyment **Książek do Nabożeństwa ozdobnie oprawnych**, **Książek dla dzieci w oprawach**, **Głobusów**, **Mapp geograficznych**, **Wzorów rysunkowych** i **Pismien**. Przyjmuje zamówienia na **Pisma periodyczne**, wychodzące w kraju i za granicą i zaopatruje **Czytelnie** swoją francuską, w najnowsze utwory literatury.

Wszelkie dzieła tak w języku polskim, jako też zagraniczne, oraz **Nuty muzyczne**, przez gazety lub czyjekolwiek katalogi ogłaszane, w tychże samych warunkach Księgarnia dostarcza.

Katalogi miesięczne książek i nut muzycznych na żądanie przesyła franco.

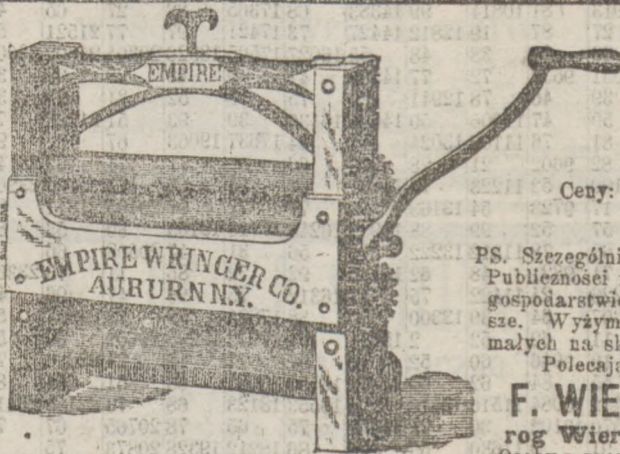
—31841—



WINIARNIA KRAKOWSKA.
SKŁAD TOWARÓW KOLONJALNYCH I DELIKATESÓW
J. KORNECKIEGO.
Nowy-Swiat Nr 40.
poleca na Święta!!!

swoją dobrze zaopatrzoną piwnicę, w czyste zdrowe wystawia **Wina Węgierskie**, które swoją dobrocią potrafiły uzyskać tak szerokie uznanie. **Porter angielski** odleżały.

Bakalje świeże wyborowe.
Przy składzie Win RESTAURACJA z osobnymi gabinetami.



Wyżymaczki amerykańskie „EMPIRE”

Ceny: № 3 po Rs. 13.
„ 4 „ „ 15.
„ 5 „ „ 17.

PS. Szczególniej zwraca się uwagę na Publiczności na № 4, jako średnio i w gospodarstwie domowym najdogodniejszą. Wyżymaczek № 1, 2, jako zbyt małych na składzie nie mamy.

Polecają w wielkim wyborze **F. WIERZBICKI i S-ka** rog Wierzbowej i Trębackiej. Osoby z prowincji nadsyłające rs. 1.

16, 18, kosztów opakowania i odesłania na kole nie ponoszą. Reperacje jak również walec czysto gumowe, do wszystkich wyżymaczek uskutecznia się w przeciągu 24 godzin. Handlującym odstepuje się znaczny rabat.

31798—

Nowy-Swiat Nr 59.

Z dniem 1-szym Grudnia otworzonym został

Główny Skład Wyrobów z Bronzu i innych metali

FABRYKI SPÓŁKI UDZIAŁOWEJ,

pod firmą: **F. Szalas & Comp.**

gdzie przyjmują się wszelkie obstarunki i sprzedaje się po cenach fabrycznych.

Nowy-Swiat Nr 59.

—30613—

Do Składu Kawioru i Delikatesów

Mikołaja Żyzyna,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 37,

nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** ziarnistego, mało solonego **Astrachan**skiego i prasowanego takiegoż, oraz **Groszku zielonego**, **Serów**: **Szwajcarskiego**, **Meszezerskiego**, **Hollenderskiego**, **Czestier** i **melonego** w główkach i puszkach tego ostrego. **Buljonu** **Wolynskiego** i **Kiełczowskiego**, **Kilek** **Rewelskich** i **Arsehowis** **Szwedzkich**, **Sardynek** w oliwie, **Tomat** i w musztardzie, **Makreli**, **Thon** **marine**, **Zososia** wędzonego i **Amerykańskiego** w puszkach (**Salmon**) **Homarów**, **Słodzi** w oliwie i pocztowych, **Groszku** **francuskiego** w puszkach, **Championów** **paryżskich**, **oliwek**, **Pikli**, **Soi**, **Szarlotek**, **Salat-Cream** **Angielskie**, **Ananasów**, **Brzoskwiń** i **Moreli** w puszkach, **Marmolady** i **Karmelków** różnych **Landrów**, **Konfitur**, **Kompotów**, **Konserwów** i t. p. towarów, z cenną poleca się Szanownej Publiczności

MIKOŁAJ ŻYZYN,

NOWY-SWIAT Nr 37.

—31839—

Skład Win, Cukru, Herbaty i Towarów kolonialnych

EDWARDA SCHÜLLER,

ogrzystający od roku 1851 przy ulicy **Marszałkowskiej** i **Widok** * 21 wprost Dworca kolei żelaznej, poleca: **Wina** **Węgierskie**, **Francuskie**, **Hiszpańskie** i **Szampańskie**, **Likiery** **Bordeaux**, **Cognaki**, **Rumy** stare, **Porter** **Angielski** z domu **A. Leqou & Comp.** i **Candier & Comp.** przytem **Śniadania** codziennie gorące i różne napitki, tak zagraniczne jakoteż krajowe i **Bakalje** **świeże**.

—31833—

TEATRA:

WIELKI. — Dziś: „Twardowski”. — Jutro: „Kamieszki Windsorskie”.
ROZMAŁOŚCI. — Dziś: „Nasi najserdeczniejsi”. — Jutro: „Sidla”, „Livia Quintylla”, „Złoty cieciec”, „Pomyłka”.
MAŁY. — Dziś: „Żony uczonych”. — Wyspa „Pulpan”. — „Lischen i Fritzen”. — Jutro: „Osara”. (1-szy raz), „Beben”, „Kula u nogi”.

NA GWIAZDKĘ.

Wincentego Trybalskiego.
Ruchome Kolorowe Abecadło,
 ułatwiające i rozmaicające naukę czytania i poznawania liter, mogące też służyć za bardzo pożyteczną i przyjemną rozrywkę dla dzieci nieco już starszych. — Cena w ozdobnym pudełku z objaśnieniem rs. 1 k. 50
 Tegoż autora

ELEMENTARZ

pod tytułem:
STĘPIOWANA DROGA DO KSIĄŻKI,
 czyli ułatwiony sposób nauki czytania, pisanie, rysunku i pisowni, z 45 drzeworytami i tekściami, wzorkami kalfograficznymi i rysunkami (około 200 figurek w siatce kwadratowej), oraz ze szczegółowym objaśnieniem dla uczących.
 Cena egzempl. karton. rs. 1.
 Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. — Skład Główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 301930

NAKLADEM KSIĘGARNI
Szymona Rubinsztejna,
Nowy-Swiat 5,
 wyszła broszura p. t.

Przez Modrzewski i najświeższa
ocena jego działalności,”
 przez **Eemunda Dylewskiego.**
 Cena kop. 40.
 W tejże księgarni są do sprzedania:

Encyklopedia Orgelbranda większa,
 28 tomów, pięknie oprawna, za rs. 110.
Biblioteka Warszawska, od początku wydawnictwa, czyli od 1841 roku do 1880 r. włącznie, za rs. 120. p31574
 Potrzebna jest zaraz

Osoba
 wykształcona, znająca muzykę, do dzieci i zaradku. — Wiadomość: Krakowskie-gie 404, wprost św. Krzyża, na 1-m piętrze, u Właścicieli domu. p31677

Subjekt cukierniczy,
 mający dobrze swój fach i piernikarstwo poszukuje obecnie zatrudnienia. — Adres proszę zostawić w kiosku, obok starej poczty.

W księgarni i Skład Not
E. Wende i Spółki,
 Krakowskie-Przedmieście 9,
 (róg Królewskiej).
 poleca

Na Gwiazdkę!

Obfity wybór książek dla młodzieży, ozdobnych wydań, w bogatych oprawach, książek do modlitwy, klasyków, oraz nut pięknie oprawnych, atlasów geograficznych, globusów, gier, tamagłów i t. p. p31586

Kilku UCZNI

w wieku lat 12-16, może znaleźć zatrudnienie w wydziale introligatorskim fabryki tabaczej p. Ehrenfrieda, Pawia Nr 4, za wynagrodzeniem. p31693

Osoba
 wykształcona, posiadająca języki: francuski i niemiecki z konwersacją, muzykę wyższą, poszukuje zajęcia. — Wiadomość przy ulicy Długiej 23 (w Eldorado), w podwórzu na prawo, 2-ga sfera, 1-sze piętro, Nr 18 mieszkanie, od godziny 10-tej do 1-szej. p31327

Maszyna łańcuskowa,
 systemu Grover-Baker, nie jest bardzo używana, jest do sprzedania za bardzo małą cenę. Złota 5, mieszk. 19, 1-sze piętro. p31748

52 Marszałkowska 52.
Magazyn Bielizny Męskiej i Damskiej
A. Czarnowskiego,
 sprzedaje towary po następujących cenach:

BIELIZNA GOTOWA:
6 Koszul męskich pranych z kretonu, rs. 6 za 1/2 tuzina.
6 Koszul męskich pranych, z kretonu z web. gorsami, z mank. i koł. w najświeższym łasonie, rs. 11 za 1/2 tuzina.
6 Koszul męskich pranych, rs. 6 za 1/2 tuzina.
6 Kaftaników damskich strojnych, rs. 6 za 1/2 tuzina.
6 Koszul damskich strojnych, z haftami, rs. 5 kop. 10 za 1/2 tuzina.
6 par Kalesonów dam., z haftami, rs. 6 za 1/2 tuzina.
6 Prześcieradeł bez szwu, 3 1/2 łok. długie, 2 1/2 szerokie, rs. 5 kop. 40 za 1/2 tuzina.
1 tuzin Kołnierzy męskich, rs. 3 za tuzin.

ŁOKCOWE:
1 sztuka płótna krajowego 31 łok. mająca, rs. 4 kop. 50.
1 łokieć kretonu zdrowia, 1 1/2 szerokości kop. 15.
Creas na kalesony, po kop. 11, 12, 13 i 14 za łokieć.
1 łok. Creasu na prześcieradło, 2 1/2 łok. szerokości, kop. 25.
Dymki i brylantyny, na kaftaniki damskie od kop. 17 za łok.
Barchan zdrowia, od kop. 16 za łokieć.
Perkale 1 1/2 łok. szer., od kop. 11 za łok.
Dymy atlasowe, od kop. 35 za łok.
 Oprócz tego Magazyn przyjmuje z powierzonego materiału do szycia i znaczenia wszelką bieliznę, oraz do wprawiania mankietów, gorsów i kołnierzy do koszul męskich, po cenach jak można najniższych. p31874
52 Marszałkowska 52.

POKÓJ
 z przedpokojem i osobnym wejściem, może być z meblami i usługą, do wynajęcia od 1 Stycznia. — Zielna 20, róg Świętokrzyskiej, mieszkania 23. 31918-k

OSTRZEŻENIE. 31917-k
 Doszło do mojej wiadomości, jakoby z moim podpisem były kwity sfalszowane na pewną sumę. — Oświadczam, że za takowe nie odpowiadam. **Michał Ziemiakiewicz.**

Nowo-otworzony Zakład dekoracyjno-tapiicerski, wraz ze składem gotowych mebli
J. MICHAŁSKIEGO,
 Nowy-Swiat 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej.

TANIO!
 poleca Szanownej Publiczności meble, dekoracje ostatnich żurnali, a także garnitury czarne i orzechowe skromne i bogate, jakoteż Łóżka, Komody, Szafki, Krzesła, Gzem-sy, Sofy, Otomany, Szeslongi, Fotele rozkładane, Materace, Garnitury całkiem kryte i t. p. rzeczy są zawsze gotowe, a także przyjmuje wszelkie przerobienia mebli i firanek i zamienia takowe, a za dobroć i akuratosz wykończenia ręce, bo długoletnia praktyka moja, jako kierownika w pierwszorzędnym zakładzie tutejszym, stawia mnie w możności zadostę uczynienia najwzschodniejszemu wymaganiom. 31810-k

!!! Nagroda podwójnej wartości!!!
 W dniu 14 b. m., na amfiteatrze 1-go piętra, w Teatrze Wielkim, został zagubiony **Wachlarz atlasowy, czarny, ozdobiony kwiatami.** — Osobie, któryby zachłararz rzeczony odniósł na ulicę Nowy-Swiat 18, (mieszkanie stróż wskazuje), zostanie wypłacona podwójna wartość tego wachlarza z uwagi, że to jest przedmiot pamiątkowy. 31911-k

W Środę, 14 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w przejeździe w tramwaju od kościoła S-tej Anny do S-go Krzyża, zgubiono

Pugilares
 z czarnej skóry, w którym znajdowało się około 20 rubli, los loterii klasycznej Nr 1095, w dwóch połówkach, rawers na rs. 80, cztery druki na numerację „Echa Muzycznego”, bilety za lekcje muzyki i inne notatki. — Uprasza się łaskawego znalezienie o zwrot na ulicę Marszałkowską pod Nr 70, do Słiwieckiego, za nagrodą. 31916-k

Rs. 26,600

będzie do wypożyczenia od Nowego Roku, na dom lub dobra, z hypoteką w Warszawie, bezpośrednio po Tow. Kredyt. Pośrednictwo się wyłącza. — Wiadomość: Zielony Plac 11, mieszkania 10, od godziny 10 1/2 do 11 1/2 rano. 31634b

Osoba Młoda,
 uzdolniona w krawiecczynie i szyciu na maszynie, poszukuje miejsca w domu prywatnym. — Chmielna 8, mieszk. 9. p31597

Potrzebna jest zaraz

P A N N A

uzdolniona kompletnie w szyciu sukien, szalop i okryć damskich, oraz **Panny** podręczne i do nauki. — Wspólna 18, m. 17. p31601

Potrzebne są zaraz p31577

P A N N Y
 kompletnie zdolne, podręczne i do nauki. — Marszałkowska 71, do p. **Garikiewicz.**

Potrzebne są p31642

Młodsza i Kucharka,
 znające dobrze swoje obowiązki, spokojne, z dobrymi świadectwami, pierwszeństwo mają niemiecki. — Plac św. Aleksandra 7, mieszk. 21. p31630

Osoba młoda,
 znająca handel, mogąca złożyć kaucję, poszukuje miejsca w magazynie strojów i sukien, w sklepie galanterijnym, lub kasjerki w jakim zakładzie w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość w kiosku przy placu Teatralnym. p31630

MAMKA p31587
 zdrowa, ze świeżym pokarmem, potrzebną jest na wyjazd. — Wiadomość: Wspólna 13, przy rogu Kruczej, u właścicieli domu.

Jest do sprzedania

Szynel wojskowy,
 na wacie, z bobrowym kołnierzem, w bardzo dobrym stanie, za niską cenę. — Wiadomość w Dystrybucji p. Glucka, plac św. Aleksandra 12. p31563

Ktoby miał do sprzedania

czarnego PUDŁA,
 młodego, zechce się zgłosić na ulicę Szkolną 6, mieszkania 2, od godziny 2-4 po południu. p31647

Są do sprzedania tanio:
 Chomonta lakierowane na parę koni, mało używane, Pokrowce na konie, oraz Siodło w dobrym stanie. — Wiadomość ulica Krucza 13bb, mieszkania 3. p31669

Do sprzedania bardzo tanio!
 Garnitur Mebli, Szeslong, Sofa, Otomana, Kozetka z Pół-Fotelikami, kilka Land-szaftów; za trwałość i akuratosz roboty daje się piśmienną gwarancję. Ulica Elekoralna 7a, u Tapicera. 31665b

ZECERA
 akcydensowego do litografii i drukarni **W. Szaniawskiego,** Trębacka 9. p31643

!!NIE BYŁO!!
i NIE BĘDZIE

W Warszawie, tak teraz na Gwiazdkę, bo tylko za pół ceny wyprzedają się suknie i okrycia, Dolmany, Kapelusze i dziecinne Sukienki i Szlafroki. Panie potrzebujące raczą się przekonać na miejscu: tamże przyjmują się wszelkie obstarunki i Futra w Magazynie **F. Pietrzykowskiej,** ulica Długa 4, w Warszawie. p-31584

Za rs. 13,500
 w środku miasta **Żytomierza** jest do sprzedania **Dom z oficyną,** dobrze urządzony, 27 pokoi (4 lokale), z zabudowaniami gospodarskimi, przy nim duży ogród owocowy, z lipową aleją, Staw z rybami, oraz studnia z wodą doskonałą. — Gruntu pod domem i zabudowaniami 2,058 sążni kwadratów (więcej niż 20 tysięcy łokci kwadr.) Dochód roczny 1,350 rs. — Zgłaszać się do **Żytomierza,** ulica Kijowska, zaulek Koryszowski, do właścicieli domu 31. p31633

Leopold Fryderyk Rady
 od dnia 24/11 r. b., przestał pełnić u mnie obowiązki inkasenta i od tego też czasu pełnię potęgi dawa mi przestanie przestała mieć jakiegokolwiek znaczenie; zawiadamiam więc J.W. i W.W. Kundanów moich, oraz fabryki zostające zenną w stosunkach handlowych, że za wszelkie zobowiązanie w imieniu mojem przez p. Rady uczynione, odpowiadanie będę. — **Edward Mück.** 31603b

Nauka Buchhalterji

przez **Erazma Nowickiego,** b. Głównego buchaltera i Członka Banku Polskiego, wydana staraniem **Erazma Lissnera,** urzędnika wydziału Buchalterji Banku Polskiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u wydawcy w Banku Polskim. p31626

Rs. 12,000

potrzeba na spłatę, na pierwszy numer hypoteki dużego domu w Warszawie. Oferty proszę nadesłać z dokładnym adresem do Kiosku, róg Nowego-Swiata i Jerolimskiej sub. C. K.; wyłącza się pośrednictwo.

Koleje żelazne Odchod. Przych. godziny i minuty

Warsz.-Wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5 35 w.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 — w.	7 — r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	—
wtork. czwart. sobot.	—	8 05 w.
Warsz.-Bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	6 50 r.	10 30 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	—
wtork. czwart. sobot.	—	8 05 w.
Warsz.-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasażerski	9 20 r.	8 24 w.
Pocztowy	6 07 w.	10 43 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy	1 50 p.	2 17 p.
Pasażerski	9 14 w.	8 15 r.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

CENY ZBOŻA
 za pud na stacji „Praga” drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 14 grudnia 1871 r.

Paszenica wyborowa	149 — 152
„ średnia	138 — 145
„ ordynaryjna	124 — —
Żyto wyborowe	107 — 108
„ średnie	102 — 106
„ łęczmieni wyborowy	99 — —
„ średni	80 — 94
„ ordynaryjny	— —
Owieś wyborowy	91 — 94
„ średni	82 — 89
„ ordynaryjny	80 — —
Kasza jaglana wyborowa	120 — 135

Kurs giełdy warszawskiej
 dnia 14 grudnia 1881 r.

Weksle:	Z końcem giełdy	
	żądano	placono
Berlin 100 m. z kr. term.	46 72 1/2	—
Londyn 1 f. st. „	9 43	—
Paryż 100 fr. „	37 87 1/2	—
Wiedeń 100 gul. „	80 65	—
Papier publiczny:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97 75	—
„ m.	97 50	—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92 70	—
„ „ „ II	91 75	—
„ „ „ III	90 45	—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—	—
4% Listy likwidacyjne d.	85 80	—
„ m.	85 75	—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—	—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90 25	—
II „ „ 100	90 25	—
III „ „ 100	90 25	—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—	—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—	—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—	—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—	—
Akc. Banku Hand. w War.	—	—
Akc. Banku Dysk. w War.	—	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—
Akc. War. T. ub. od ognia	—	—
Akc. War. T. fabr. cukru	—	—
Akc. T. f. cukru Józefów	—	—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—	—
Akc. T. Lipop. Ran i Lew.	—	—
Akc. Tow. fabryki machin	—	—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—	—
Akc. T. zakł. przedz. Zaw.	—	—

Wartość kuponów:
 Od listów zastawnych 4% k. —
 Od listów zastawn. nowych 5% k. 240 1/2.
 Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 102 1/2.
 Od listów zast. m. Łodzi k. 61 1/2.
 Od listów likwidacyjnych k. 15 1/2.

— **Sprostowanie.** — Szpital ujazdowski zawiadamia, że termin licytacji podany w ogłoszeniach zamieszczonych we wczorajszym i dzisiejszym numerze **Kurjera** odłożony zostaje do dalszego zawiadomienia

Sanki
D o sprzedania p31855
petersburskie, vis-à-vis, nowe, bardzo gustownie, także małe petersburskie, również nowe, Ul. Ziota № 20, u stelmacha A. Schultza.

PIANINO
przystępna cena do sprzedania. — Ulica Pańska № 29, w Fabryce Fortepianów C. O. FIEDLERA. p31862

FUTERAŁ
skrzypiec z drzewa orzechowego i ozdoby, za rs. 25. — w Składzie Nut i Instrumentów Muzycznych Kruzińskiego, ul. Marszałkowska № 50. p31863

KARETA
jednego i na parę koni, nowego fasonu, zupełnie nowa, do sprzedania. — Wiadomość na Nowym-Swicie № 67, u stróża.

Propinacja
z powodu słabości jest do odstąpienia Wierzbnie, na bardzo korzystnych warunkach. — Blizsza wiadomość na miejscu u Juliana Terkaja. p31831

3,000 Rs.
wypożyczona na 1-m numerze domu pięcioletniego na Nowej-Pradze, na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia zaraz bez odroczenia osób trzecich. — Wiadomość: ul. Ziota № 27, miesz. 7, rano do godz. 10 i z 3 do 5 do południa. p31829

7. Nowy-Swiat 57.
(wprost Ordynackiego).

Karol Warmt.
Szklarnia zegarmistrzowska

znaczący wybór Zegarków kieszonkowych z najcenniejszych fabryk Genewskich, Zegarów francuskich, Freiburskich, Zegarów francuskich i stołowych, jakoteż Budziczy, zegarków i zegarów, po cenie najniższej. — Przytem poleca się Szanownej Publiczności wszelką reperację, za której wykonanie gwarantujemy.

Karol Warmt.
Szklarnia Litewskiego Masła

W. Felzenhardt, dawniej Ajzka Maizner, p31708

Do sprzedania za rs. 100

Fortepian,

bardzo dobrym stanie. — Praga: ul. Panieńska № 47b, w Fabryce Kwiatów. p31887

Jest do sprzedania

Fortepian

Hofera, o 7 oktavach, zupełnie w dobrym stanie, za rs. 350. — Widzieć można od godz. 10 do 4 po południu. — Tamże sztuczka popielatej. — Senatorska № 24, obok Magazynu Kupieckiego, mieszkania 2. p31885

Magazyn Mód M. Łagiewnickiej

przygotował wielki wybór Kapeluszy, tak zagranicznych, jako też i własnego wyrobu, po cenach możliwie niskich. — Przyjmuje robotę Sukien, szycie i znaczenie takowej, wykonując sumiennie. — Ulica Pańska № 31, miesz. 7, między gościniecami. p31902

DO SPRZEDANIA

Futerko

wełniane, używane, wełnianym materiałem, podobne popielicami, z koinierem, z koinierem i mankietami szopowemi. — Ulica Marszałkowska № 71, mieszkania 7, między gościniecami 11 a 12 w południe. p31908

Rönische
Fortepiany i Pianina nadeszły do Składu A. Werner. — Senatorska № 16, róg Bielewskiej. — Tamże wynajęcie Instrumentów. p31833

Meble za rs 70!!
z ciemnego mahoni, używane, w bardzo dobrym stanie, urzędowej roboty, jako to: Kanapa, sześć Krzeseł i Stół bardzo ładny. Ulica Tamka № 8, stróż miejscowy wskaże.

Pianina
nowe, zagraniczne, renomowanej fabryki, z gwarancją kilko-letnią, są do sprzedania po cenach niskich, stałych, oraz dwa Fortepiany Hofera i Lipskiej fabryki. — Nowy-Swiat № 40. — A. Gruszczyński. p31892

Korzystny Interes!
Z powodu śmierci rodziców, jest do odstąpienia na pryncypalnej ulicy Restauracja, egzystująca od lat kilku, i zarazem 2 Propinacje. — Blizsza wiadomość przy ulicy Widok № 14, w Sklepie pieczywa. p31890

Dla Dam.

W pracowni Sukien i Okryć damskich J. Porębskiej, przy ulicy Elektoralnej № 45a, przyjmuje się wszelką robotę, w zakres toalety damskiej wchodzącą. — Tamże do sprzedania Ponszki atlasowe, białe i Dolman modny, prawie nowy. p31893

Poszukuje się używanego APARATU GALWANICZNEGO
Stół, oryginalnego, do prądów stałych, użytku leczniczego. — Wiadomość: ulica Hoża № 14 lit. A, mieszkania № 18. p31904

Kilka Szaf orzechowych,
dobrej i pięknej roboty i Prasa jesienowa do serwet, do sprzedania, za cenę przystępną, u Józefa Czechowicza Stolarza. — Ul. Miedziana, (Nowy Grzybów) Nr 14. p31909

75 Kopiejek
tuzin szklanek gładko szlifowanych, nadeszły już do Składu Szkl. L. Frindt. — Ulica Przejazd vis-à-vis Diugiej. — Tamże są Serwisy stołowe, na 12 osób, pół-porcelanowe, wysortowane, 30% niżej ceny. p31528

Ważna Wiadomość!
Bardzo tanio!!!

do sprzedania z 5-ciu pokoi

MEBLE

całe urządzenie, bardzo mało używane, dwa Trem, Lustra, Zerandol brązowy z Lampą o 6-ciu świecach i Kandelabry stojące, w ogniu złoczone, o 5-ciu świecach. Ulica Chmielna, wprost Komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo. Nr 8 miesz. p31649

Materac druciany

i Lampa wisząca do sprzedania. — Widok № 2, mieszkania 5. p31583

Suma rs. 8,000 lub 5,000,
potrzebna jest zaraz, na nieruchomości domu murowanego, na pierwszy numer hipoteki, zaraz po Towarzystwie. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 36 nowy, w Magazynie Mebli. p31543

MEBLE

i Sprzęty gospodarskie do sprzedania z powodu wyjazdu. — Orła № 7, stróż wskaże.

Do sprzedania

Futro męskie szopy,

w dobrym stanie. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 21a, mieszkania 7, od godziny 10—12 i od 3—5. p31713

POLWARK

około 10 wlok rozległy, do sprzedania w najlepszej ziemi i w najlepszym punkcie, bo przy kole i przy cukrowni położony. Warunki kupna nadzwyczaj łatwe. — Wiadomość w Warszawie przy ulicy Wspólnej № 13, (w domu Broniewskiej), u p. Teresy Szemioth. Bez pośrednictwa osób trzecich. p31595

Do odstąpienia
INTERES DOBRY
przynoszący ogromne zyski, z łatwością może być prowadzonym przez mężczyznę lub kobietę. Kapitał wymagany od 4,000 do 6,000 rs. w gotówiznie, lub w sumie hipotecznej. Wiadomość: Saski Plac Nr 5, (róg Królewskiej), mieszkania 7, na dole. p-31476
W składzie mebli p. Fitzkego, na Nowym-Swicie pod № 30, pozostawiono do sprzedania

Dwa Łóżka
jesionowe na orzech, w dobrym stanie i z renomowanej fabryki pochodzące. p31489

Bardzo tanio bo za rs. 65 p31488

Garnitur Mebli

w dobrym stanie, ulica Żelazna № 20 lit. C, mieszkania № 30, od godziny 9 rano do 3.

Do wynajęcia od Nowego-Roku

SZYŃK
z zajazdem na Nowej Pradze. — Wiadomość: Nowa-Praga № 173 policyjny ulica Sokola, u p. Lewandowskiego. p31520

Przestroga,

która ogłaszam, aby nikt nie nabywał od Franciszka Gozdzieckiego roli w Brzezinach, mieście powiatowym, którą dzierżawił 00. Reformacji, gdyż ta rola wyłącznie należy do niego podpisanego, a gdy właściciel tej roli wyjechał za granicę, Franciszek Gozdziecki użył brutalnego podstęp, bo gdy Komisarz Włosciański spisywał rolę do mieszkańców miasta Brzezina należące, wówczas Franciszek Gozdziecki rolę do Brochockiego należąca, podał za swoją własność, na którą żadnego urzędowego dowodu nie posiada, i z tego powodu proces o podstęp i o zwrot roli z użytkami wytoczono temuż Franciszkowi Gozdzieckiemu. p31241

Antoni Brochocki.

Do wynajęcia

różne Warsztaty

duże i mniejsze, oraz dwa Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i dwie Suteryny od frontu, wysokie i widne. — Sienna № 6a, 1-szy dom od parkanu ulicy Żelaznej. p30594

Lalki Kauczukowe,

tak zwane wieczne, jak również wielki wybór Zabawek dziecięcych, otrzymał Magazyn M. LIEDTKE, dawniej Wercit, ul. Nowy-Swiat № 39. p31778

MASŁO

świeże, dopiero co z Rosji otrzymane, solone, do użytku kuchennego, jak również i zwyczajnego w większej i mniejszej ilości. Nabyć można w składzie przy ulicy Lipowej pod № 3. p31751

Do sprzedania

2 Szafy orzechowe

za Rs. 50, jedna do bielizny, a druga do sukien. — Wiadomość: ulica Świętojeńska № domu 12 lit. A, miesz. 48, na dole. p31761

Kilka różnych

Powozów i Karet,

Prelotka, Szory węgierskie, do sprzedania. — Ulica Orła № 10. p30323

Do sprzedania

MEBLE

Garni ur fotelikowy, orzechowy, za rs. 90, S e i o n g i Sofa po rs. 25. — Wiadomość: ulica Sińska № 8. — Czornowski. p31725

Bock-Bier.

Piwo wyrabiane na sposób schweacki, posiadające substancje pożywne, zbliżone smakiem i dobrocią do portu angielskiego. Poleca Szanownej Publiczności Browar A. Krauze. — Grzybowska № 61. p31735

Do sprzedania

Fortepian,

w dobrym stanie, od C do G za 125 rubli. Nowy-Swiat № 59, miesz. 12. Zastać można we Wtorki, Czwartki i Soboty, zrana od godz. 11 do 1 i po południu od 2 do 4.

Jest do sprzedania

BROWAR

z najnowszym urządzeniem do wyrobu piwa bawarskiego i zwyczajnego, wraz z domem mieszkalnym, ogrodem, lodowniami i innemi zabudowaniami w mieście Radomiu, przy ulicy Nowy-Swiat, pod korzystnymi warunkami. — Wiadomość u właściciela. p31609

Suknia jedwabna
jasna, do sprzedania. — Róg Hożej i Wielkiej № 28, mieszkania 11. p30808

WYDRA bóbr

do sprzedania, zupełnie łaskawa, jak pies. — Mazowiecka № 6, wiadomość w restauracji.

Do sprzedania bardzo tanio

nowy Kolnierz i Mufka

z czarnego futra i Paltocik jedwabny. — Chmielna № 50, mieszkania 15. p31535

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty i Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Ottoman i Biurko. Ul. Królewska Nr 19, u Olszewskiego. p31661

Za niewielki kapitał jest do sprzedania

APTEKA

w małym miasteczku, lub też może być wydzierżawiona. — Blizsza wiadomość w składzie materiałów aptecznych p. Gallego w Warszawie. p29777

Akuszerka

przy ulicy Nowolipie № 7, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością w wspólnych i osobnych pokojach, z umieszczeniem dziecka; cena umiarkowana. p31000

Jest do sprzedania p31637

Fortepian

w dobrym stanie. — Nowy-Swiat № 1, m. 4.

Z powodu przyczyn rodzinnych jest do sprzedania

Skład Nici,

egzystujący od lat kilku. — Wiadomość u p. Nipanieza, Graniczna № 17. p31632

Dwa Magle Wiedeńskie

do sprzedania, w ładnym mieszkaniu, na parterze. — Chmielna № domu 33. p31619

Potrzebny Lokal

z meblami, 5 do 7 Pokoi, niezbyt odległy od placu Saskiego lub Bankowego. — Wiadomość złożyć w magazynie p. Roberta Ziegler, przy ulicy Diugiej, w Hotelu Niemieckim. p31572

Sklep Wiktualów

do sprzedania każdego czasu z powodu słabości. — Nowolipie № 6. p31689

Weksel

na sumę rs. 120, z roku 1876, dnia 20 Grudnia, na zlecenie Zelmiana Ounga, podpisany Izrael i Eljasz Kriger, zgubiono; a zatem odwołuje, że weksel ten żadnej wartości nie ma.

W Sobotę, dnia 10 Grudnia wieczorem zgubiono

Kolczyk

Szafir drobnymi brylancikami obsadzony. — Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na ulicę Żorawia pod № 15, mieszkania 11, za sowing nagrodą. — Uprasza się również Pr. Jubilerów, o zwrócenie uwagi. p3174

Nagrody rs. 10.

Powyższą nagrodę otrzyma ten, co wskaże miejsce pobytu lub odprowadzi pod niżej wymieniony adres PSA wyża młodego, maści białej, w kasztanowate łaty, z uszami kasztanowatymi, w obroży skórzanym, nabijanej mosiądzem i znacznikiem policyjnym № 5687. Nieprawy posiadacz psa do odpowiadzialności i sądowej pociągającym będzie. — Ulica Niecała № 5, mieszkania 6, lub do miejscowego stróża Franciszka. p31658

Zawiadomienie.

W dniu 29 Listopada (11 Grudnia) zostało przemienione w Teatrze Wielkim Futro. Upraszam więc o zwrócenie mi go. — Ulica Pańska № 38, do właściciela domu. p31726

Nagrody rs. 5.

W Niedziele wieczorem zaginęła Suka, koloru białego, ze stalowymi łatami, z rasy dogów. Znalazcę raczy ją odprowadzić na ulicę Chłodną № 27. p31767

Ktoby miał do wynajęcia dla kawalera

Jeden duży Pokój,

porządnie umeblovany, z usługą i samowarem, bliżej środka miasta położony, zech złożyć adres swój w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. S. p31711

OGŁOSZENIE.

Z rozporządzenia Władzy, w dniu 11 Grudnia, o godzinie 11-tej z rana, w szpitalnym Zdzowskiemu Szpitalu Wojskowemu na Szwajcarskiej, odbędzie się **LICYTACJA** na sprzedaż wyszycen z użytku różnych przedmiotów szpitalnych; mianowicie: przedmiotów drewnianych, surowcowych, blaszanych, szklanych.

Życie Kobiet na ziemi
przedstawił
A. von Schweiger Lerchenfeld,
100 drzeworytami w tekście i 10
rycinami na bristolu.
Wyborny i wykwintny podarunek dla ko-
żystki na gwiazdkę. Cena egzemplarza na zwy-
czym papierze, broszurowanego, rs. 4 kop. 50,
przekładana rs. 4 kop. 80. Na piękne podar-
unkowe zostało pewna ilość egzom-
plarzy na welinie, w kosztownej złoconej
okładce, po cenie rs. 7 kop. 50, z przesył-
ką. Adres: Redakcja Przeglądu Tygodnio-
wego, Czyska 2.

KSIEGARNIA,
Handel Materjałów Piśmiennych
A. Karwowskiej i Fr. Zabłockiego,
przy ulicy róg Krakowskiego-Przed-
mieścia i Hr. Berga 5,
przygotowała obfity zapas najświetniejszych księ-
żeczek, dzieł naukowych, historycznych,
dla młodzieży i dla starszych. Liczne dzieła
wydane i Książki do nabożeństwa w o-
wianach skromnych i kosztowniejszych.
Więzo nadeszły z Paryża i Wiednia znacz-
ny transport Papieru listowego angiels-
kiego, francuskiego, wiedeńskiego, w wy-
mienianych gatunkach, z rozmaitemi monogra-
mami, w ozdobnych pudełkach. Papier li-
stowy dziecienny w różnych formatach,
różnej kolorystyki, bardzo praktyczny, w no-
wemu rodzaju. Recepty, Kalendarze,
Kalendarze, Noty, Kalendarze ozdobne,
Kalendarze z całym przyrządem piśmiennym,
Kalendarze rachunkowe i zupełnie w no-
wemu rodzaju druki na Dziennik głów-
ny i Księgę główną.
Przyjmujemy prenumeratę na wszystkie pisma
i zagraniczne, które miejscowym
numeratorem odsyła do domów bez do-
datku za odosłanie, na prowincję najaku-
ratniej tegoż samego dnia ekspeduje.
Wszystkie zamówienia, wcho-
dzące w zakres księgarstwa, oraz skład
w drukarni piśmiennych, w jak najprędzym
czasie i po cenach najprzystępniejszych.
Urządza na skład główny Reje-
stry i Gospodarcze Dworskiego. 31853

INKASANT
Cena rs. 800.—Oferty z wymienieniem po-
nadanego zajęcia składać w kantorze Ku-
rowskiego, pod lit. E. E. 100. 31832
Poszukiwana jest
młoda Francuzka,
młoda mogła udzielać lekcji konwersacji,
w domu. — Oferty pod lit. L. X. Y.
składać w kantorze tegoż pisma. 31849
Potrzebna jest do prywatnego domu
Panna,
młoda, z krajem i umiająca szyc na ma-
linie. — Wiadomość: ul. Wolska 21, mieszk. 6. 31856
Potrzebne są zaraz
Panny
kompletnie ukształtowane i podroczne, do su-
rowej. — Wiadomość w pracowni W. Kowa-
rowskiej, Nowy-Swiat 62. 31857
Potrzebna jest na prowincję
Panna
młoda do krawiectwa. — Blizsza wi-
adomość: Świętokrzyska 21, m. 15. 31866

STUDENT
młody, z krajem i umiająca szyc na ma-
linie. — Wiadomość: ul. Wolska 21, mieszk. 6. 31856
Potrzebne są natychmiast
Panny
kompletnie ukształtowane i podroczne, do su-
rowej. — Wiadomość w pracowni W. Kowa-
rowskiej, Nowy-Swiat 62. 31857
Potrzebna jest na prowincję
Panna
młoda do krawiectwa. — Blizsza wi-
adomość: Świętokrzyska 21, m. 15. 31866

Osoba Młoda,
młoda, z krajem i umiająca szyc na ma-
linie. — Wiadomość: ul. Wolska 21, mieszk. 6. 31856
Potrzebne są natychmiast
Panny
kompletnie ukształtowane i podroczne, do su-
rowej. — Wiadomość w pracowni W. Kowa-
rowskiej, Nowy-Swiat 62. 31857
Potrzebna jest na prowincję
Panna
młoda do krawiectwa. — Blizsza wi-
adomość: Świętokrzyska 21, m. 15. 31866

Młody Człowiek,
kawaler, bardzo zdający do kroju Sukien i
Okryć, z kilkoletnią praktyką, szuka miejsca
do pierwszorzędnej magazynu. — Adres: uli-
ca Pawia 1, u Rządy. 31827

Prowizor Krawiecki
oboznany z buchalterją i prowadzeniem
ksiąg handlowych, poszukuje zajęcia. — Oferty
proszę składać w kantorze tegoż pisma
pod liter. K. Z. 5. 31802

Potrzbna jest młoda
Niania,
porządnych rodziców, z dobrą rekomendacją,
do jednego dziecka. — Wiadomość: Złota 13,
mieszkania 3. 31833

O zajęcie 31799
w biurze, uprasza człowiek w sile wieku,
dobrze piszący i biegły w rysunkach technicz-
nych, wykazać się może najlepszymi świad-
ectwami. — Oferty pod adresem A. Grottiger,
uprasza się składać w kantorze Kurjora.

Poszukuje się **FRANCUZKI**
do konwersacji. — Reflektantki proszą adresa
w Filii Ogłoszeń, ulica Nowy-Swiat 67,
pod lit. H. M. 31901

Poszukuje się
Korespondentki
młodej, energicznej, przyjemnej po-
wierzchności, z konwersacją francusko-
niemiecką i muzyką. — Wiadomość 6, Kra-
kowskie-Przedmieście, u p. Papińskiej, od
godziny 1 do 3. 31888

Potrzbna jest do jednego 5-letniego dziecka
BONA
młoda, niemka. — Wiadomość na ulicy Wi-
dok 17, mieszkania 8, od godziny 9
do 11 rano i od 3 do 5 po południu. 31886

MAMKA 31882
bruneta, z młodym pokarmem, mówiąca po-
niemiecku, może być za razem za Bona. —
Wielka 13, u Akuszerki Brzozowskiej.

Potrzbna jest
Młody Człowiek,
sprytny do handlu, z kauceją 200 do 300 rs.,
na Agenta i Inkasanta. — Wiadomość od
godziny 3 do 6 po południu. — Wiejska 12,
mieszkania 13. 31881

Wdowa
po urzędniku, córka obywatela ziemskiego,
w średnim wieku, mająca 4-letnią córeczkę,
pragnie się umieszczyć w domu prywatnym:
jako Lektorka, Towarzyszka, Zarządzająca
domem, lub też zaopiekować się może wie-
kową osobą, albo wychowaniem dzieci; zna
także język niemiecki. — Oferty uprasza skła-
dać w Kiosku, przy placu 8-go Aleksandra.

Od dnia 1 Stycznia do osoby pojedynczej
potrzebne są:
Panna Służąca,
umiejąca dobrze czytać, oraz szyc. — Ku-
charka, znająca się dobrze na kuchni. Tylko
osoby posiadające dobre świadectwa mogą
się zgłaszać do Właścicieli domu przy uli-
cy Bednarskiej 20. 31895

U Akuszerki Kosińskiej
znajdują się pokoje osobne lub wspólnie dla
dam na słabość. Umieszczenie dziecka i ścisła
dyktacja zapewnia się. Świętokrzyska 15,
mieszkania 7. 31879

MAMKA
młoda i zdrowa, z obfitym pokarmem, bru-
neta, jest do umieszczenia u Akuszerki. —
Ulica Piękna 32 nowy. 31841

MAMKA
ze świeżym pokarmem. — Nowogrodzka 7,
stróż wskazuje. 31830

Mamki
wiejskie, z młodym pokarmem, bez długu,
są na ulicy Szpitalnej 2, mieszkania 14,
u Akuszerki Guminskiej. 31891

MAMKA
młoda, bez długu, jest u akuszerki Sikor-
skiej, ulica Ogrodowa 2. 31889
Magle Amerykańskie
i różne sprzęty są do sprzedania z powodu
wyjazdu. — Nowowiejska 17. 31808

Drzewa szczapowego:
Brzozowego sążni 15, po rs. 15 i tyleż So-
snowego, po rs. 13 za sążen kubiczny z do-
stawą, jest do sprzedania razem, lub czę-
ściowo. Zamówić można w Aptecz. p. Sadkow-
skiego, przy ulicy Bielarskiej. 31837

Maszyna Pończosznicza
mało używana, do sprzedania za pół ceny.
Ulica Szkolna 1, (róg Świętokrzyskiej),
lokalu 3, pierwsze piętro, od frontu. 31847

Futro meżkie
jest do sprzedania, w dobrym stanie, za
rubli 50, obejrzeć można każdorazowo od
godz. 10 do 4 w Pracowni Pelagii, przy ulicy
Nowowiejskiej 16, drugie piętro. — Tamże
przyjmują się: Suknie, Szuby do roboty, jak
również są dziecinne Ubranka gotowe, bar-
dzo tanio. 31884

Do sprzedania
na dogodnych warunkach, albo zamianę na
dom w Warszawie, pięć wiorst od Warsza-
wy, 1 1/2 wiorsty od przystanku Kolei Żel.
Warsz.-Peters., jest do sprzedania lub za-
miany od nowego roku 1882 dziesięć mor-
gów ornego Gruntu i Łąki, Dom za-
jezdny i Karczma, dająca dochodu rubli
1,600 rocznie. — Także do sprzedania, lub za-
miany w tejże samej okolicy Dom, na le-
tnie pomieszczenie, z rocznym dochodem
rs. 600. Budynki murowane i w najlepszym
stanie. — Wiadomości bliższe udzieli N. Er-
drajcha, przy ulicy Świętajerskiej 12,
w Sklepie Kapeluszy damskich. 31867

Po rs. 1 za tom
„Kioski i Tygodnik Ilustrowany“, oraz in-
ne pisma sprzedaje się w Księgarni przy
ulicy Elektoralnej 11. 31843

RESTAURACJA
z parkiem, do wydzierżawienia na lato,
w ślicznym, od dawna znanym i ulubionym
miejscu wycieczek wszystkich Warszawian,
pośród poszukiwanych letnich mieszkań,
w najbliższej okolicy Warszawy. — Blizsza
wiadomość w sklepie P. Wierzbickiego przy
rogu ul. Trębackiej i Wierzbowej. — Tamże
do sprzedania około 400 cetnarów pięknego
siana. 31812

Są do sprzedania:
2 łóżka jesionowe na orzech, 2 komody o 5
szufladach, ozdobne, z francuskiego orzecha,
2 kredensy dębowe, mat. 1 szkatułka ozdo-
bna, może służyć na prezent gwiazdkowy, to
wszystko przesłanej roboty i tanio. — Ogro-
dowa 3, mieszkania 3. 31818

Ktoby miał
poniszczone meble, np. komody z marmuro-
wymi blatami, szafki z różanego drzewa
i różne stare biżuterje, to proszę się zgłosić
na ulicę Senatorską, na plac Reursy Ku-
pieckiej, do Magazynu Starożytności R. Apfel-
cweig. 31817

Są do sprzedania
DWA FORTEPIANY
jeden o 7 oktavach, mało używany, pali-
sandrowy, a drugi przeszło o pół siódmej
oktawy, mahoniowy, oddane do sprzedania
w fabryce fortepianów Budynowicza, ulica
Długa 537/32. — Tamże przyjmują się re-
peracje i strojenia, w Warszawie lub na
prowincji. 31848

Handel Wiktualów
do sprzedania, z mieszkaniem od frontu o
dwóch oknach, z piwnicą, komórką, górą
osobną, komornego płaci się miesięcznie
rs. 8, z zapasami zimowymi, z powodu na-
glej zmiany interesów, cena bardzo przystę-
pna. — Ulica Ogrodowa 63. 31823

6 Szaf jesionowych
politurowanych, oszlonych, z lustrami, ka-
żda o 12 szufladach, w najlepszym stanie,
oraz bufet, zdane dla Apteki, Cukierni
i Magazynu Miod, które kosztowały
rs. 3000, są do sprzedania pojedynczo lub
razem, w cenie bardzo niskiej. — Wi-
adomość w domu Walszka, ulica Nowi-
niarska 2, u N. Ramof, w sklepie
Tapicerskim. 31803

Factony, Wolanty,
Bryczki i Sanki
nowa i używana, na jednego i parę koni.
Ulica Śliska 13. 31866

Jest do sprzedania 31804
Lando
nowego lasonu, lekkie, Wolant i Sanki,
zdalne na wieś i do miasta. — Leszno 3.

Kawiarnia
z powodu słabości Właścicieli jest do od-
stąpienia za rs. 60. — Wiadomość: ulica
Elektoralna 32, w Dystrybucji. 31890

!!! Bardzo Tanio!!!
Do sprzedania z 4-eh pokoi
MEBLE.
Twarda 8A, mieszk. 19, 2-ga brama, w po-
dwórzu na prawo, od godziny 10-tej rano do
7-mej w wieczór. 31846

Wygodne pomieszczenie
dla kobiety przyzwoitej, — pierwszeństwo dla
nauczycielek, przy wdowie niemłodej i wy-
kształconej. — Senatorska 4, lewa oficyna,
2-gie piętro. 31816

Carnitur tumakowy
mało używany, tuzin damskich Koszał
z haftami i Kapy białe strojne, wszystkie
sprzedaje się niżej kosztu. — Wileza 12,
stróż wskazuje. 31807

Pokój i Salon
zaraz do wynajęcia z meblami, może być
i z fortepianem, osobne wejście. — Twarda
10, od godz. 3—5, stróż wskazuje. — Tamże
jest Aparat Waldenbura prawie nowy,
skuteczny na astmę, do sprzedania. 31861

SKLEP
Dystrybucyjno-Wiktualowy, jedynie z powo-
du słabości jest do sprzedania bardzo przy-
stępnie. — Wiad. Freta 20. 31858

Sklep Mydlarski
z towarami i urządzeniem, jest do sprze-
dania. — Nowowiejska 12. Tamże jest Osoba
w pewnym wieku tycząca pielęgnować
chore osoby. 31844

Sklep Wiktualowy
pięknie urządzone, do sprzedania; — także i
Sklepowa potrzebna z kauceją Rs. 100. —
Wiadomość: ulica Jasna 2, 1-sze piętro,
mieszkania 8. 31850

Onegdnajszej nocy stangret w przejeździe
Podniósł Paczkę,
z zastawnymi listami zagranicznymi, pomie-
dzy którymi był bilet wizytowy z napisem
Dr Julius Joles. — Poszkodowany może take-
wo odebrać pod № 33A Nowolipki, a Henry-
ka Bolman, za wynagrodzeniem. 31809

Wczoraj wieczorem, w przejeździe z ulicy
Chmielnej na Bielarską, około godz. 10 1/2,
zostawiona została w doręczce, numeru któ-
rej nie znawano.

KOLDRA,
mająca wartość pamiątkową. — Upraca
się znalazła o oddanie takowej na ulicę Bi-
elarską pod № 12, do szwajcara, za wyn-
agrodzeniem. 31826

Paszport
wydany przez Naczelnika powiatu Sierpe-
ckiego, na imię Scholastyki Raczkowskiej, zo-
stał zgubiony. — Łaskawy znalazca raczy go
przedstawić do Cyrkulu 5/6. 31840

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej na
skutek podania p. S. Bernsteina w Warsza-
wie, przy ulicy Leszno pod № 24 zamiesz-
kającego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 29
kop. 13, przekazanego do ściągnięcia od ob-
biernego towaru Warszawa — Luboml 39584,
na które wystawiony w dniu 18 (30)
Listopada b. r. przez stację Warszawa

DOWÓD ZALICZENIOWY
№ 29,917 zaginął. — Wzywa posiadacza w mo-
wie będącego dowodu zaliczeniowego, aby
z takowym w przeciągu trzech miesięcy od
daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do
zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił,
po upływie bowiem tego czasu dowód uzna-
nym zostanie za nieważny, a należność z niego
przypadająca p. S. Bernsteiniowi wypłaconą
zostanie. 31898

Podaje się do publicznej wiadomości, że
w d. 7 Grudnia 1881 r., zgubione zostały
w Warszawie

Trzy ćwiartki Losu
z 5 klasy, № 2412, № 19,777 i № 13,921, a
także prywatny kwit na rs. 65, wystawiony
na rzecz Piątkowskiego z Łęczycy, z podpisem
Majewskiego, który daty tegoż kwitu niepa-
mięta, zatem Piątkowski uprasza o zwrot
jeżeliby kto takowe znalazł. 31864

Parowa Fabryka Czekolady, Cukrów,
oraz Specjalna Fabryka Biskoptów Angielskich
E. W. WEDEL.
Główny Skład przy Fabryce, ul. Szpitalna Nr 4.
Drugi Sklep, Filja przy ul. Długiej wprost Nalewek Nr 45.
Poleca na nadechodzące Święta w wielkim wyborze i zapasie
przysposobionych

PIERNIKÓW

własnego wyrobu, w rozmaitych wyborowych gatunkach, w etykietowych paczkach, po zwykle praktykowanych cenach, po 15, 20, 25 i 30 kop. paczka, oraz znanych już od dawna ze swej dobroci **Biskoptów Angielskich**, funt kop. 40. **Biskoptów Francuzkich** (Bisquits des Reims), do wina i herbaty bardzo stosowne. **Herbatników Angielskich** w kilkunastu gatunkach, funt kop. 40. **Ciastek Bakałjowych** w kilkunastu rozmaitych delikatnych gatunkach, f. k. 50. Listowne obstarunki z prowincji wysyłają się pocztą i uskuteczniają się z możliwym pośpiechem. 31628k

Ulica Senatorska Nr 17. **IGNACY HORDLICZKA.** Ulica Senatorska Nr 17.

Główny Magazyn
własnej fabryki,
poleca
SZKLANNE
Serwisa Stołowe
w 40-tu odmianach.



Wielki wybór
Porcelany i Fajansu,
WYKWINTNE
Serwisa Stołowe
z porcelany francuzkiej.

Ceny stałe umiarkowane. K-31675

Ulica Senatorska Nr 17. **IGNACY HORDLICZKA.** Ulica Senatorska Nr 17.

ELEKTORALNA Nr 13.

Magazyn Bielizny męskiej i damskiej

H. WALIGÓRSKIEJ,

poleca się Szanownej Publiczności z tanją Bielizną, przy doborowym materiale, kroju i robocie, po cenach następujących:

- Koszule męskie perkalowe, z kołnierzymi i mankietami, od rs. 1 kop. 20.
- Koszule męskie perkalowe, z wębowymi gorsami, kołnierzymi i mankietami, od rs. 1 kop. 50.
- Koszule męskie cretonowe, z wębowymi gorsami, kołnierzymi i mankietami, od rs. 1 kop. 70.
- Koszule płóciennne, od rs. 2 kop. 50. — Kalesony, od rs. 1.
- Koszule damskie, od rs. 1 kop. 35. — oraz wielki wybór Kołnierzy, Mankietów, Krawatów, Chustek na szyję i t. p. K-31493

ELEKTORALNA Nr 13.

NA GWIAZDKĘ!

W MAGAZYNIE

HENRYKA CARA,

Miodowa Nr 15,

urządzoną została sprzedaż wszelkich towarów po cenie niższej o 20%.

Tamże przyjmują się obstarunki tak z własnych, jak i powierzonych materiałów, oraz roboty kuszniarskie, jako to: Polonezy, Japonki, Szuby i t. p. — Wykonanie odznacza się dobrym krojem i akuratem wykonaniem. K-31468

Praktyczne podarki na

KOLEJDE,

K-31469

w Magazynie pod firmą:

"HENRI"

w domu przechodnim zwanym Rezlera.

- | | |
|-------------------------------------|---|
| Suknie od Rs. 15 k. — | Japonki zimowe od Rs. 24 k. — |
| Polonezy zimowe " 24 " — | Hustki wełniane " 2 " — |
| Szafroki zimowe " 7 " 50. | Garnitunki futrzane " 5 " — |
| Halki zimowe " 2 " — | Dziecinne futrzane " 2 " 50. |
| Czapki barankowe " 3 " — | Krawatki damskie " 55. |

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

ATENEUM

Pismo Naukowe i Literackie,

wychodzić będzie w roku następnym 1882 jak dotychczas na początku każdego miesiąca zeszytami, najmniej 12 arkuszy druku zawierającymi.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie Rs. 12.
Półrocznie " 6.

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio

Do Redakcji Ateneum

WŁODZIMIERSKA Nr 14,

inaczej bowiem za akuratność ekspedycji redakcja odpowiadać nie może.

St. Petersburger Zeitung.

Rok 156 istnienia — 1882.

Redaktor i wydawca

P. v. Kügelgen.

Wychodzi
CODZIENNIE

bez uprzedniej cenzury.

Niemiecka „St. Petersburger Zeitung“, zajmuje się w przeglądach codziennych i artykułach wstępnych najnowszymi wypadkami politycznymi; w licznych korespondencjach oryginalnych z kraju i zagranicą, oraz w sprawozdaniach codziennych, uważnie za postępek czasu; przy pomocy licznych reporterów odzwierciedla życie społeczne stolicy, i oprócz feljetonowego „Montagsblattu“ daje najbardziej ożywiony feljton codzienny (nowelle, powieści, dobre tłumaczenia, przegląd literatury, muzyki, teatru niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego i t. d.).

Nader szeroko traktowany dział ekonomiczny daje dwa razy tygodniowo dodatki oddzielne, w których handel i gospodarstwo, rolnictwo, przemysł i rzemiosła znajdują dokładne, stosownie do potrzeb kraju opracowanie. Wszystkie ogłoszenia Banku Państwa, poważne sprawozdania giełdowe i bankowe (papierów innemi z petersburskiego rynku zboża i spirytusu), kalendarz dla kapitalistów (publ.), wszelkiego rodzaju wiadomości handlowe i przemysłowe, codziennie z czerpanie źródeł, zalecają pismo każdemu człowiekowi pracy, kupcowi i fabrykantowi. „St. Petersburger Zeitung“, zamieszczać będzie w r. 1882, jedyną z pism niemieckich ogłoszenia sądowe, oraz wszelkie obwieszczenia rządowe bez żadnej dopłaty. Wzrastająca ciągle liczba prenumeratów gazety w najzamożniejszych kołach warsztata niemieckiego, tak w kraju jak i zagranicą, zapewnia ogłoszeniom szerokie rozpowszechnienie.

Cena prenumeraty:	W Petersburgu.	W Cesarstwie i Królestwie.	Zagranicą.
1/4 roku (3 miesiące)	Rs. 3 kop. 75.	Rs. 4 kop. —	Rs. 5 kop. 50.
1/2 roku	„ 7 „ —	„ 7 „ 50.	„ 9 „ —
1 rok	„ 13 „ —	„ 14 „ —	„ 18 „ —

Zamówienia na abonament i ogłoszenia adresować należy do Administracji „St. Petersburger Zeitung“, Wozniesiński Prospekt Nr 4, dla wygody i Szanownej Publiczności przyjmuje je Biuro Ogłoszeń pp. Rajchman i Frand. Senatorska Nr 22, w Warszawie, oraz księgarnie tak w kraju jak i zagranicą.

SKŁAD WIN KAUKAZKICH I KRYMSKICH BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

poleca na Święta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. Wina Szampańskie nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę. — Niemniej poleca amatorom prawdziwe Wina Kachetyńskie, z winnie księcia Czawczawadze.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Składowi **MERKUREGO**, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45, róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50, w Składzie Towarów Kolonialnych Bracka Nr 4, jakoteż w Płocku u p. J. Mokowera obok Hotelu Polskiego. — Zlecenia z prowincji jak najszybciej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. 25350—K

FABRYKA MASZYN

oraz Odlewnia żelaza, miedzi i innych metalów
BRACI STORK et Comp.

HENGEL (Hollandja),

dostarcza: Maszyny parowe, Kotły parowe, Lokomobile, oraz Maszyny warsztatowe, Turbiny, misje do przedalni, tkalni, młynów i innych fabryk; maszyny do apretur, Prasy hydrauliczne i inne; Pompy, Krany, Windy, Kieraty i t. d. — Po bliższe informacje, jakoteż rysunki Tkalni, Przedalni, Blecharni, Apretur, Młynów i Piekarni, przy najtańszym czeniu, zwracać się należy do generalnego reprezentanta na Królestwo Polskie i Rosję

Pana J. W. W. Mac Donald, w Warszawie,
ulica Elektoralna Nr 5.

KAGANKI

(Pochodnie) naftowe, bardzo praktyczne do podróży, nie gasnące powietrzu, nie rzucają iskier, oświetlają na sto kroków przed sobą, palą się godzin ośm, poleca fabryka Lamp i Wyrobów Metalowych

FRYDERYKA TRELLE,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

UWAGA. Tylko za te kaganki poręczam, które są opatrzone firmą fabryki.

Дозволено цензурою. Варшава 3 (15) Декабря 1881 г.